



GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 10/2016 (2625) Rok LVII 6.3.2016

Ojczye...
zgrzeszyłam przeciw Niebu
i wobec Ciebie

(por. Łk. 15,21)

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

foto Piotr Fedorowicz

1,55 €

Europa i jej początki

Paweł Milcarek (Gość Niedzielny)

Zwołany na marzec (11 – 13) kolijny, XZ jazd Gnieźnieński (będący jednym z wydarzeń w ramach obchodów 1050. rocznicy Chrztu Polski) odbędzie się pod hasłem: „Europa nowych początków”. Słowa te prowokują do pytania, kiedy i ile razy „zaczyna się” Europa. I czy potrzebuje „zacząć się” znowu?

Nie było Europy w czasach Imperium Rzymskiego – nie było jej jako wyodrębnionej kulturowo całości. Spora część kontynentu należała do Cesarstwa, ale ono samo było raczej śródziemnomorskie niż europejskie. Potem przyszła katastrofa: zachodnia część Imperium upadła, a na kontynent europejski wlała się masa ludów barbarzyńskich. Ci „barbarzyńcy” byli żywiołem obcym, ale nie do końca: byli bowiem na ogół chrześcijanami, chociaż wychowanymi w herezji ariańskiej. Swoim wtargnięciem zniszczyli jedność polityczną państwa zachodniorzymskiego i zburzyli poukładane życie jego mieszkańców. Powstało i ciągnęło się wiele konfliktów na różnych poziomach: etnicznych, między „rymianami” i „barbarzyńcami”, religijnych, między katolikami i arianami, społecznych, między „spokojnymi obywatelami” i „bandami najeźdźców”.

Kim jesteśmy?

Był to „koniec świata”. Ale nie był to jeszcze początek Europy, chociaż gdzieś w środku tego potężnego zamieszania w VI wieku kierkowało to nowe życie, które w przyszłości nadało charakter Europie: jest to czas świętego Benedykta, który skoncentrowany na „szukaniu Boga” tworzył swoje małe wspólnoty mnisz w Italii – w Subiaco czy Monte Cassino. Nikt wówczas nie przewidywał, że te małe klasztoriki staną się jakby wzorcem kultury europejskiej, a samego świętego Benedykta po długich wiekach nazwie się „ojcem Europy” czy wręcz jej głównym patronem. Wspólnoty benedyktyńskie były pierwszymi ośrodkami, w których dzięki radykalnemu ideałowi „biegnięcia drogą przykazań Bożych” było miejsce i dla synów dawnego Rzymu, i dla „barbarzyńców”. Poza klasztorami trwał między nimi konflikt, za to w klasztorach uczyli się żyć razem w pokoju Bożym.

Na wielkich drogach historii powstanie Europy zdecydowało się w VIII i IX wieku. Najpierw Frankowie zatrzymali najazd muzulmański pod Poitiers w 732 roku: to wtedy obrońcy, potomkowie „rymian” i „barbarzyńców”, nazwali się po raz pierwszy Europejczykami. Najazd islamski pochłoniął całą afrykańską część dawnego Cesarstwa Rzymskiego, połączył też na jakiś czas Hiszpanię – ale na Pirenejach stanęła granica, dzięki której słowo „Europa” zaczęło znaczyć coś odrębnego. W tej ciężkiej walce przyszedł czas zapytać: „Kim jesteśmy?”. Odpowiedź na to przyszła w dziele Karola Wielkiego.

W 1200. rocznicę koronacji cesarskiej Karola papież Jan Paweł II podsumowywał jego dzieło następująco: „Wspaniała synteza starożytnej kultury klasycznej, przede wszystkim rzymskiej, z kulturami ludów germańskich i celtyckich, oparta na fundamencie Ewangelii Jezusa Chrystusa, stanowi kluczowy element wielkiego dzieła, przez które Karol Wielki przyczynił się do powstania kontynentu. Europa bowiem nie była wówczas jednością z geograficznego punktu widzenia i tylko dzięki przyjęciu wiary chrześcijańskiej stała się kontynentem, który w ciągu następ-

nych stuleci potrafił szerzyć swoje wartości prawie we wszystkich częściach ziemi, dla dobra ludzkości” (14 grudnia 2000).

Sojusz chrześcijaństwa i Europy

Zbudowano wówczas christianitas, cywilizację opartą na uporządkowaniu relacji duchowego i doczesnego, religijnego i politycznego. Władca wielkiego państwa był analfabetą podpisującym się krzyżem, ale kazał sobie czytać „Państwo Boże” świętego Augustyna i tego rodzaju inspiracje doprowadziły go do szeregu doniosłych decyzji: wiedział, jak bardzo potrzebne są edukacja i kultura, zadbał nawet o to, by w jego państwie księża umieli porządnie odprawiać Mszę, a w kościołach zabrzmiał piękny chorał gregoriański.

Sojusz chrześcijaństwa i Europy zawiązywał się przede wszystkim w sercach dzieci Kościoła, będących zarazem Europejczykami. Kościół nie tylko uformował Europę w jej wierze i zasadach moralnych, ale i przenikał swoją inspiracją także do ustroju jej społeczności doczesnych. Pod wpływem Kościoła powstawały różne od niego społeczności chrześcijańskie, w których tonie mogły powstać takie cuda jak uniwersytet, szpital albo rycerstwo.

Nic już nie zmienia faktu, że Europa powstała właśnie tak – jako jedność chrześcijańska.

Ambicje „nowej Europy”

Czy dla tego faktu zaistniała w dziejach jakaś alternatywa? Owszem, przygotowywała się ona długo wewnątrz kryzysu duchowego nowożytności, zaczęła formułować wyraźnie w oświeceniu, a w końcu ukazała się jako nowa propozycja w rewolucji francuskiej 1789. Opublikowana niedawno „Czarna księga rewolucji francuskiej” pokazuje między innymi to, jak bardzo ideolodzy rewolucji chcieli, aby była ona „nowym początkiem” dla Europy i całego świata, i jak bardzo miał to być „początek” obcy dotychczasowej kulturze, a przede wszystkim obecnej w niej syntezie chrześcijańskiej.

O tych ambicjach „nowej Europy” mówił Jan Paweł II w homilii na warszawskiej Agrykoli, gdy nawiązywał do różnicowania tradycji europejskiej: „Z biegiem czasu, zwłaszcza w tak zwanych czasach nowożytnych, Chrystus jako sprawca ducha europejskiego, [...] został wzięty w nawias i zaczęła się tworzyć inna mentalność europejska, mentalność, którą krótko można wyrazić w takim zdaniu: »Myślimy tak, żyjemy tak, jakby Bóg nie istniał«. Oczywiście skoro Chrystus został wzięty w nawias, a może nawet postawiony poza nawiasem, to przestał też istnieć Bóg. Bóg jako Stwórca może być daleki: Stwórca, ale bez prawa do interwencji w życie człowieka, dzieje człowieka” (9 czerwca 1991).

To, co mogło wyglądać na fanaberię filozofów obrażonych na Kościół, okazało się szybko konsekwentnym programem budowy całkowicie nowego życia w Europie. Demokracja liberalna stała się konkretną alternatywą dla długowiecznego systemu christianitas.

Nieudane godzenie tradycji

Czym na tym tle jest projekt politycznej unii europejskiej, rozwijany po II wojnie światowej? Jego twórcy – ludzie nieraz o solidnych osobistych zasadach chrześcijańskich – wyobrażali sobie, dość idealistycznie, że będzie to synteza wspaniałego dziedzictwa duchowego Europy z politycznym dorobkiem europejskiego liberalizmu, jakby pogodzenie wielu tradycji. Otwierając proces jednoczenia Europy, Robert Schuman czy Alcide de Gasperi pozostawili więc szereg spraw zasadniczych jako nierozstrzygnięte, przyjmując bardzo ogólny „wspólny mianownik” jedności europejskiej. Można powiedzieć, że tworząc w latach zimnej wojny swoje pragmatyczne plany zacieśniania interesów ekonomicznych na Zachodzie, nie zadbali nigdy o nadanie swym „karolińskim” ambicjom politycznym równie karolińskiej treści cywilizacyjno-moralnej.

ciąg dalszy na str. 11

Koronacja Karola Wielkiego jako cesarza Cesarstwa Rzymskiego



Telegram o... kominku



Siedzę sobie w ciepłych bamboszach, przy uymagino-
wanym kominku i trochę drzemię, a trochę myślę egzy-
stencjalnie, i cię pło o... kobietach, jak to przystało na mój
wiek i marcową, przedwiosenną porę roku. I mi jacy
mi się coś, trochę na jawie a trochę w półśnie, i na kształt
wieszczki: *Kobieto! puchu mari, ty wietrzna istoto... - i
dalej, żdziębko :par, frazowane - ty jesteś jak... zdro-
wie(ę), i że tyle cię cenić trzeba... i że piękność twą wi-
dząc w całej ozdobie... No w każdym razie gender to nie jest mi ja „brosz-
ka” i mi ja bi jka... Zaraz, zaraz - bi jka, czemu bi jka, jaka bi jka? No tak,
ta - z kominkowego pielnika... iskiereczka do mnie mruga - choć cpo-
wiem ci bi jeczke... A niec podał telewizor nachalnie przekrzyki je mi je za-
pane ego, wciskijąc garwiedzi jakieś szpetne bi jki dla dorastających... do
prozy życia. I mi j telegramu, y, iluzoryczny kominek - z pierwszą lin-
jki - zgasi! Pię ptohu szary szmat nie :parzy już, a tylko ból zlagodzi - jak w
pudencie u Święcickiego - przeszłości cień uychodzi z kąta... Przynajmniej czar-
ciudnych dni, złotych snów, w duszy mrok, smutek, pusika, żal... Tymcza-
sem ci z ekranu komentują ten nasz smutek trawnych złudzeń i symboli,
czyli „Boika” co był Wałęsą. I proroki ją, że teraz to za płoną kol jne komin-
ki w postkomunistycznym, ubeckim realu, by strawić inne „parzaczę” tecz-
ki w: po:prawy, uwikłania różnych umoczonych „autoytetów”... Cj naiw-
ni, naiwni, jak dziecko we mgłę, wierzyście w bi jki! Te „archiwalia” pod-
kradzione z archiwów hańbiących, przecież teraz zostaną jeszcze głębiej
zdeponowane, jako polisa bezkarności i narzędzie szantażu wobec nie-
złustrowanych życiowców, bez rozgrzeszenia. PO.*

DZIEŃ KOBIET - MIESIĄC KOTA

- WYOBRAZ SOBIE, ŻE MAM TERAZ
DWOJKĘ ZAPRZYSIĘGŁYCH NIE-
PRZYJACIEŁ W DOMU. KUPIEM
ŻONIE FLAKONIK PERFUM A DLA
KOTA ŁAPKĘ NA MYSZY, ALE PECH
CHCIAŁ, ŻE POMYLIŁEM PACZESKI
PRZY WRĘCZANIU...



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Aby nasza spowiedź była szczerą i prawdziwą – str. 4
- | Wokół „Bolka” – str. 6
- | Rzucam światło – str. 8
- | Żal za grzechy – str. 9
- | Vive les Femmes! – str. 11

Brexit a sprawa Polska

Bogdan Usowicz

Wielka Brytania od dawna miała dość szczególny status w jednoczącej się Europie.

Jeszcze Margaret Thatcher potrafiła zapewnić Londynowi korzystne dla kraju wyjątki i pewne dodatkowe przywileje. Teraz mieliśmy powtórkę w wydaniu premiera Davida Camerona.

Wykorzystując sprytnie niechęć Wyspiarzy do biurokratyzowanej Unii, brytyjski premier postanowił negocjować korzystniejszą pozycję dla swojego kraju. Bruksela, która zmagą się z pewnym przesileniem procesów integracyjnych (Grecja, problem emigrantów) musiała w wielu punktach ustąpić.

Rozmowy na szczycie w Brukseli zakończyły się wypracowaniem porozumienia. Wysokość zasiłków wyptacanych imigrantom z innych państw UE będzie „dopasowywana” do ich wysokości w krajach pochodzenia (rozwiązanie korzystne dla Polaków w Anglii, którzy po wejściu w Polsce programu 500+, żadnej zmiany praktycznie nie odczują). Londyn uzyskał też wyłączenie z budzącego wiele kontrowersji planu unii politycznej integracji, podporządkowywania się ustaleniom strefy euro, a także wyłączenia z przepisów, które regulowałyby funkcjonowanie londyńskiego City.

David Cameron dostał ofertę ustępstw, a w zamian zaapelowował do swoich rodaków, by w referendum opowiedzieli się za pozostaniem w UE. Teraz decyzja należy do Brytyjczyków.

Gdyby nie postuchali Camerona, Unii groziłby kryzys jeszcze poważniejszy. Warto dodać, że pozycja Camerona także nie była zbyt komfortowa. Gdyby postawił na wyjście z Unii, groziłaby mu secesja proeuropejskich Szkotów. Złapał Kozak Tatarzyna. *ciąg dalszy na str. 13.*



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____

Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900



LITURGIA SŁOWA

IV Niedziela Wielkiego Postu

Laetare

PSALMRESPONSORYJNY

Refren: Wszyscy zobaczcie, jak nasz Pan jest dobry.

EWANGELIA

Łk 15, 1-3. 11-32

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcie, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił, więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastąpił ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten postawił go na swoje pola, żeby pastwić się. Pragnął on napętląć swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnię, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem

mu: Ojcie, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcie, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprawcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarty, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebyem się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarty, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”». □

Aby nasza spowiedź była szczerą i prawdziwą

Wielkie Posi jest czasem kiedy, w patrząc się w Boże oblicze, mamy odkrywać miłość jaką Bóg obdarował każdego z nas i podjąć swoją trud przemiany i kształtowania swego serca i sumienia. Rozmyślając nad męką, którą Chrystus poniósł z miłości do człowieka, chcemy dobrze przygotować nasze serca do: potkania w trybunale: sprawiedliwości i miłosierdzia w sakramencie pokuty i pojednania (...).

Każdy z nas zapewne zna przypowieść o Synu Marnotrawnym. Kiedy popatrzymy na nią, to możemy zauważyć, że jest ona obrazem, który zawiera wszystkie warunki dobrej spowiedzi.

Gdy czytamy kolejne wersety Pisma św., to bardzo łatwo jest nam wyobrazić sobie całą scenę powrotu syna, który uświadomił sobie, że nigdzie indziej nie będzie mu tak dobrze jak przy ojcu. I wreszcie, po podjęciu decyzji o powrocie do domu, słyszymy to przejmujące wyznanie: „Ojcie, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie”. Zanim jednak te słowa zostały wypowiedziane, potrzebny był czas i różne, często bardzo bolesne, doświadczenia, które doprowadziły do uświadomienia sobie grzechu i podjęcia decyzji, że: „zabiorę się i pójdę do mego Ojca” (Łk 15, 18).

Jak widzimy na przykładzie przypowieści o Synu Marnotrawnym szczerą spowiedź to nie tylko krótkie wyznanie grzechów, ale

coś znacznie więcej. Do spowiedzi, aby była szczerą, należy się odpowiednio przygotować. To przygotowanie rozpoczyna się już w momencie kiedy człowiek odkryje, że jest mu źle z jego grzechem. Kiedy doświadczy wewnętrznego rozdarcia między obrazem jaki został stworzony przez Boga, a obrazem jaki został wykreowany przez niego, poprzez różne, nie koniecznie właściwe decyzje.

Do tego spotkania z Bożym Miłosierdziem może dojść tylko wtedy, gdy człowiek będzie chciał wyznać swoje grzechy i będzie chciał zerwać z dotychczasowym grzesznym sposobem życia. Do spowiedzi trzeba się dobrze przygotować. Po modlitwie, dokładnym rachunku sumienia, szczerym żalu za grzechy i mocnym postanowieniu poprawy możemy podejść do konfesjonatu, aby wyznać swoje grzechy. Szczerą spowiedź jest jednym z najtrudniejszych warunków dobrej spowiedzi. Już samo wyznanie grzechów jest dla niektórych szczególną formą pokuty, jaką odprawiają w trakcie spowiedzi (...).

Sakrament pokuty i pojednania łączy się ściśle z władzą, jaką Bóg zostawił w Kościele. W dniu swego Zmartwychwstania Chrystus powiedział Apostołom: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuście grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22-23). Aby kapłan mógł zdecydować, czy należy grzech odpuścić czy nie, musi jako sędzia wysłuchać wyznania grzechów.

Można zastanawiać się nad tym, po co

w ogóle mamy wyznawać grzechy i czym to wyznanie jest? Jest to gest wzięcia odpowiedzialności za swoje własne czyny. Już samo wyznanie grzechów pomaga nam w pojednaniu z innymi. Jest to podejmowanie odpowiedzialności za wszystko co złego uczyniliśmy. Szczerą spowiedź jest więc otwarciem się na Pana Boga i na wspólnotę Kościoła (...).

Jak zatem należy się spowiadać? Po pierwsze trzeba, krótko nakreślić sytuację w jakiej się znajduję, przedstawić kim jestem, nie chodzi tu o szczegółowe podawanie swoich danych, ale np. stan cywilny, wykonywany zawód, wiek. Następnie w nawiązaniu do ostatniej ważnej spowiedzi przechodzimy do wyznania grzechów. Najlepiej mówić o grzechach wprost, nie szukając pięknego słownictwa, nie ubierając grzechu w piękne opakowanie, próbując wybielić to co jest ciemne i złe (...).

Na zakończenie wyznania grzechów ważne jest, aby penitent dodał po co przyszedł do spowiedzi: a więc, że żałuje za grzechy i chce się poprawić oraz, że nie przyszedł się pochwalić swoimi grzechami, ale przyszedł prosić o pokutę i rozgrzeszenie, aby mógł odtań prowadzić życie odmienione i współpracować z łaską sakramentalną (...).

Zechciejmy zatem przyjrzeć się naszym spowiedziom i sprawić, że będą one coraz lepsze, bardziej szczerze, bo od tego jak się spowiadamy zależy to jak mocno odczuwamy Boże Miłosierdzie (...). □

ks. dr Witold Stotwiński



WIELKOPOSTNE ZAMYŚLENIA - CZĘŚĆ IV

ks. dr hab. Krzysztof Guzowski

Modlitwa - drzwi do szczęścia

Ni skuteczniejszym narzędziem przemiany życia jest modlitwa, gdyż jest otwieraniem Bogu drzwi własnej duszy, by mógł w nią skutecznie działać, napełniając radością i światłem. W modlitwie sprawdza się dobitnie zasada: kto z kim przestaje, takim się staje.

Na początku lat 90-tych ubiegłego wieku przeczytałem artykuł przedstawiający wyniki badań psychiatrów i psychologów amerykańskich na temat pozytywnego wpływu modlitwy na zdrowie psychiczne i fizyczne człowieka. Uczni odkryli, że osoby modlące się mają więcej energii życiowej, są optymistycznie nastawione do życia, łatwiej przechodzą choroby i o wiele szybciej od innych wracają do zdrowia; ze spokojem podchodzą do trudnych wyzwań życiowych, zawsze utrzymują pogodę ducha. Badania obejmowały przedstawicieli różnych wyznań.

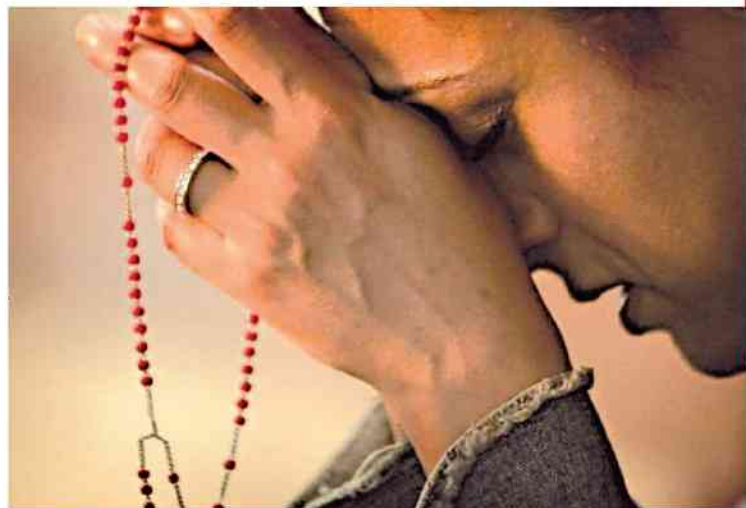
Jakiś czas potem wartość tych badań potwierdziła lekarka z Bawarii w Niemczech, która prowadząc przez lata prywatną klinikę, poznała dobroczynny wpływ modlitwy na ducha i na ciało człowieka. Sama napisała dla chorych modlitewnik.

To są oceny pozytywnych skutków modlitwy na podstawie obserwacji naukowych, ale cała tradycja duchowa chrześcijaństwa mówi nam w niezliczonych świadectwach, że modlitwa jest źródłem przemiany życia ludzi, sposobem na pielęgnowanie relacji z Bogiem i fundamentem ich szczęścia. Ja sam wyrostem w rodzinie, gdzie praktykowana była codzienna modlitwa, najczęściej wspólna.

Modlitwę przede wszystkim znamy jako czynność oddawania czci Bogu i uwielbiana Go. Jest to zazwyczaj modlitwa wspólna, śpiewana lub recytowana. Znamy też inne formy modlitwy: ustna, myślna, prośby, dziękczynienia, adoracji, głośna czy w milczeniu, itp. To są jednak tylko formy i sposoby modlitwy, które możemy poznać, zobaczyć i usłyszeć, i... naśladować. Istota modlitwy wyraża się jednak w tak zwanej „*modlitwie wewnętrznej*”, której nie możemy się nauczyć poprzez naśladowanie innych. Ta modlitwa jest w nas, albo jej nie ma; ona sama się pojawia w sercu, gdy Boga kochamy i za Nim tęsknimy. Wówczas sam Duch Święty w nas się modli, dając nam doświadczenie, że Bóg Ojciec nas kocha, zawsze o nas myśli i wszystko o nas wie.

Dlatego siłą modlitwy wewnętrznej jest szczerść. Niemożliwe jest żeby człowiek, który wierzy (i wie), że Duch Święty w nim mieszka cały czas, i zna jego myśli, próbował coś ukrywać. A zatem, gdy ktoś uświadomi sobie, że Pan w Nim mieszka, jego serce szczerze i jego pragnienie będzie modlitwą. Taką modlitwą można się modlić cały dzień, pod warunkiem, że nauczymy się ciszy serca.

Znam osoby, które pracują w sklepie, ale są w stanie modlić się sercem. Jednak przed wyjściem z domu przygotowują się do niej poprzez zachowanie ciszy. Im mniej telewizji i hałasu tego świata w naszym codziennym życiu, tym łatwiej duszy usłyszeć, co Duch Święty mówi i do czego wzywa.



Teraz chyba rozumiemy, że modlitwa chrześcijańska nie polega na wielomówstwie, ale na zdawaniu sobie sprawy, że Ten, którego kochamy i za którym tęsknimy, mówi do nas, słyszy nas, bo... mieszka w nas przez Ducha Świętego. Bóg również, w trakcie naszej modlitwy, przelewa w nas swoją radość i swój optymizm.

Św. Augustyn wyraził chyba najbardziej lapidarnie prostotę i piękno modlitwy wewnętrznej. Pisał: „To właśnie twoje pragnienie jest twoją modlitwą. Gdy ono nie ustaje, to i modlitwa nie ustaje”. A dalej wyjaśnia, co jest źródłem trwałości modlitwy: „Gdy miłość nie ustaje, nie ustaje i wotanie, a gdy nie przestajesz wołać, nie przestajesz i pragnąć; a gdy pragniesz, to znaczy, że myślisz o wiekuistym pokoju” (Liturgia Godzin t. 1, s. 267-268).

Do takiej prostej relacji z Bogiem potrzebna jest jednak wiara. Wzorem modlitwy jest życie Maryi, dla której Bóg był codziennością: Ojciec przepętnił ją swoim Duchem, Jej pieczy powierzył swojego Syna. My również otrzymaliśmy Ducha Świętego, przez którego mamy stać się łącznie z Bogiem.

Ktoś może jednak sobie zadać pytanie o wartość modlitw recytowanych, czy powtarzanych, jak na przykład różaniec i inne podobne? Jeśli Twoje serce będzie otwarte na Boga, a Ty będziesz wiele razy myśleć w ciągu dnia o Nim, to każda modlitwa, czy ustna czy recytowana, pozwoli Panu działać w tobie.

Na Zachodzie można się spotkać z ignorowaniem modlitwy różańcowej, albo wprost z podważeniem jej wartości. To nie w formach leży wartość modlitwy, lecz w sercu, które wierzy Bogu i kocha.

ciąg dalszy na str. 10

WARSZAWA | Podczas Świątowych Dni Młodości w lipcu planowane jest spotkanie prezydenta Andrzeja Dudy z papieżem Franciszkiem – poinformował podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Wojciech Kolarski. Dodaje, że prezydent Duda weźmie także udział w uroczystościach z udziałem papieża. Świątowe Dni Młodości potrwać od 26 do 31 lipca 2016 r. Młodzi powitają papieża Franciszka 28 lipca na krakowskich Błoniach. W tym samym miejscu dzień później papież będzie przewodniczył Drodze Krzyżowej. Na Błoniach odprawiona zostanie też Msza św. na otwarcie, ŚDM, której przewodniczyć będzie metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz; w Brzegach k. Wieliczki odbędzie się Msza kończąca ŚDM.

WROCŁAW | Archidiecezja wrocławska ma nowego biskupa pomocniczego. Decyzją Ojca Świętego Franciszka został nim zakonnik ze Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów – wikariusz

biskupi ds. życia konsekrowanego archidiecezji wrocławskiej i profesor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu o. prof. Jacek Kiciński CMF. Biskup nominat ma 48 lat. Jako wykładowca prowadzi m.in. wykłady z teologii modlitwy i kierownictwa duchowego. Od 2015 r. jest konsultorem Komisji ds. Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego Konferencji Episkopatu Polski.

WATYKAN | Papież Franciszek przyjął na prywatnej audiencji w Watykanie delegację dzieci, które jakiś czas temu przysłały mu listy z pytaniami. Z papieskich odpowiedzi powstała wyjątkowa książka pt. „Miłość przed światem”, której pierwszy egzemplarz Ojciec Święty właśnie otrzymał. Dzieciom towarzyszył pomysłodawca tej inicjatywy o. Antonio Spadaro. To właśnie na jego ręce napłynęło 259 listów z pytaniami od dzieci w wieku od 6 do 13 lat, pochodzących m.in. z Syrii, Nigerii i Chin. □

Wokół „Bolka”

Dość celny żart przedstawia rozmawiających Kiszczaka i Wałęsę. Ten drugi pyta – „ale nic nie wyptynie?”, na co Kiszczak odpowiada – „po moim trupie”. Mataczenie i kłamstwa ma ją ograniczony żywot.

Ujawnienie oryginalnych teczek SB dotyczących Lecha Wałęsy nie musi wnieść naukowych rewelacji, ale potwierdza fakt, że „kłamstwo ma krótkie nogi”, a ci których nazywano „oszołotami” okazali się ludźmi normalnymi i prawnymi. Akta TW „Bolka” wzbudziły dość powszechne zainteresowanie, nawet nad Sekwaną.

Widać jednak, że Francuzom nadzwyczaj ciężko przychodzi się rozstać z ustaloną wcześniej wizją historii. Większość gazet zamieściła po prostu depeszę AFP. Tam, gdzie sięgnięto jednak po własne korespondencje, wtoś może się żyć na głowie...

„Le Figaro”, czy „20 Minutes” publikują depeszę AFP. Treść mniej więcej taka, że IPN odnalazł nowe akta o współpracy Lecha Wałęsy z tajnymi służbami komunistycznymi w latach 70., ale były prezydent i laureat nagrody Nobla informacje te zdementował, a podobne oskarżenia pojawiały się już dawniej.

RFI pyta „Czy Lech Wałęsa był agentem służby bezpieczeństwa w latach 70.?” I odpowiada – noblista podpisał kilka papierów w młodości, ale nie współpracował. Cytuje się tu Tuska, który mówi, że to „odgrzewana afera”, która ma negatywne skutki dla wizerunku Polski, legendy Lecha Wałęsy i „Solidarności”. Dodaje się też (trochę zmanipulowany) cytat z „obecnego prezydenta” Andrzeja Dudy, który „nie oskarża Wałęsę, ale dziwi się skąd tajne dokumenty wzięły się w domu b. ministra komunistycznego?”.

Znacznie dalej idzie „Le Point”. Przypomina, że „wśród wrogów Wałęsy jest szef partii konserwatystów PiS Jarosław Kaczyński” i sugestywnie dodaje, że „partia ta obecnie sprawuje władzę”. Tygodnik przypomina, że sąd już Wałęsę od zarzutów współpracy uniewinnił.

„Ouest-France” pisze o dementi Wałęsy i dodaje, że „Wałęsa był już wielokrotnie oskarżany o kolaborację, także przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego w 2009 r”. Prezydent wycofał to oskarżenie tuż przed katastrofą, w której zginął. Teraz jednak „rządzi jego brat-bliźniak Jarosław, który jest wrogiem Wałęsy”. Gazeta dodaje, że sam Wałęsa nazwał oskarżenia „absurdem”, a w 2000 r. sąd już go z podobnych zarzutów uniewinnił. „Ouest-France” dodaje, że b. prezydent chciał debaty na ten temat, ale IPN odrzucił zaproponowaną przez niego formułę.

„Le Monde”, piórem Jakuba Iwaniuka (korespondent także innych gazet, który słynie z ataków na PiS), nie ma wątpliwości, że za sprawą ujawnienia akt stoł... PiS. Podpowiada czytelnikom, że jest to kolejna odsłona „wojny o pamięć”, w której „ultrakonserwatyści” z PiS wzięli sobie na celownik Wałęsę. Gazeta przypomina, że akta zostały odnalezione przez IPN, ale sam zainteresowany zaprzeczył, by były one prawdziwe, a wyrok sądu lustracyjnego z 2000 r. wcześniej potwierdził już jego racje.

Komunistyczna „L’Humanité” pisze, że „Wałęsa jest oskarżany o współpracę kolejny raz” i oficjalnie zdementował informacje zawarte w odkrytych dokumentach. Gazeta dodaje, że Wałęsa już przyznawał się, że podpisał jakiś „papier” w czasie przesłuchania, ale nie kolaborował, zaś w 2000 r. „sąd specjalny” przyznał, że jest zniestawiany.

We francuskich mediach nie widać żadnego zniuansowania

Z KRAJU

- Premier Beata Szydło, która brata udział w unijnym szczycie w Brukseli poświęconym problemowi, Brexitu, oświadczyła, że w „negocjacjach z Wielką Brytanią udało nam się zrealizować wszystkie cele”.
- Współpraca dwustronna, sytuacja na Ukrainie oraz problemy bezpieczeństwa w Europie w kontekście szczytu NATO w Warszawie były tematami spotkania prezydenta Dudy z przewodniczącym Bundesratu Tillichem. Niemiecki polityk spotkał się też w Warszawie z premier Szydło.
- Prezydent Andrzej Duda objął honorowy protektorat nad polskim ruchami harcerskimi. Z tej okazji przed Pałacem zapłonęło harcerskie ognisko. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele organizacji harcerskich m.in. ZHP, ZHR, Stowarzyszenia Harcerskiego i Związku Harcerstwa Polskiego poza Granicami Kraju.
- 57% Polaków jest przeciwnych przyjmowaniu uchodźców. Z sondażu CBOS wynika, że tylko 4% uważa, że trzeba ich przyjąć do Polski.
- Wdowa po Kiszczaku przyniosła do IPN oryginalne dokumenty TW „Bolka”. Potwierdzają one współpracę Wałęsy z SB do połowy lat 70. Otwarte pozostaje pytanie, czy agenturalność przekładała się na późniejsze działania Wałęsy? Interesujące jest też, kogo jeszcze mogą pogrążyć ukrywane „teczki”, co może przewartościować naszą historię najnowsza. Sam Wałęsa idzie „w zaparte” i zmienia na swoim blogu kolejne wersje zdarzeń. Zaprzecza, by kiedykolwiek współpracował z SB i brat za to pieniądze, ale dodaje: „wyraziłem zgodę na wykorzystanie mojego udziału tylko do pomocy w określonych warunkach” oraz: „Żeby było jasne nie może być żadnego wytworzonego z moim udziałem dokumentu dla SB ani ręcznie, ani maszynowo”. B. prezydent zapowiedział, że „jeśli cokolwiek jest”,

to... zwróci się o międzynarodową pomoc do wyjaśnienia tej sprawy. Wbrew faktom, niektórzy politycy, obawiający się m.in. prawdy o fundamentach III RP, kręactwa Wałęsy wspierają.

- IPN przypomniał o obowiązku zwrócenia do archiwów wszelkich dokumentów wytworzonych przez bezpiekę w latach 1944 – 90. Ten, kto powyższe dokumenty niszczy, ukrywa, uszkadza, usuwa lub uchyla się od ich przekazania, udaremnia ich przekazanie Instytutowi Pamięci Narodowej – podlega karze pozbawienia wolności do lat 8.
- Komorowski: „Dla mnie i większości Polaków Wałęsa to wielka postać, człowiek zasłużony w walce o wolność. Wałęsa jest wart, byśmy bronili jego dobrego imienia, bo to też obrona dobrego imienia Polski na świecie”. B. prezydent jest historykiem, ale powinien też wiedzieć, że na kłamstwie „dobrego imienia”, ani żadnej innej dobrej rzeczy się nie zbuduje...
- MON Macierewicz uczestniczył w Waksmundzie w obchodach 69. rocznicy ostatniej walki i śmierci mjra Kurasia „Ognia”, gdzie w ramach patriotycznego wychowania wojska potwierdził, że „Żołnierze niezłomni, wyklęci, są fundamentem nowej polskiej armii”. Minister wręczył też akt nominacji na stopień pułkownika 91-letniemu ppłk. Kazimierzowi Paulo ps. „Skala”, który walczył u boku „Ognia”, jako dowódca 5. kompanii Zgrupowania Partyzanckiego „Błyskawica”.
- MON zdecydował, że „żołnierze wyklęci” będą mieli prawo do noszenia specjalnych mundurów weterana.
- Senat zajął się nowelizacją ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych. Zmiany zakładają m.in. zniesienie ustawowego ograniczenia do 12 lat czasu służby żołnierzy na kontraktach,

głównie szeregowych. W polskim wojsku zwykli żołnierze są „towarem deficytowym”. Tymczasem tylko w samym MON jest prawie 700 pułkowników i podpułkowników.

- W 2016 r. w Polsce będzie przeprowadzonych wyjątkowo dużo różnych ćwiczeń, w tym największe to Anakonda 16. Ćwiczenie poprzedzi lipcowy Szczyt NATO w Warszawie. Zaplanowany jest w nim udział około 25 tys. żołnierzy. Wiosną ruszy też budowa tarczy antyrakietowej w Radzikowie.
- 220 żołnierzy z Królewskiego 22. Pułku Piechoty armii kanadyjskiej, którzy ćwiczyli w kraju, będzie stacjonowało w Polsce do końca sierpnia.
- Ruchy na lewicy. Swoją działalność zainaugurowało ugrupowanie „Inicjatywa Polska”, lewicowe stowarzyszenie, które powołali działacze SLD i Twojego Ruchu.
- Komisarz unijny Timmermans znowu napisał list do ministra sprawiedliwości Ziobry, w którym chce już nie tylko wyjaśnić w sprawie TK, ale także ustawa o policji, służbie cywilnej i mediach.
- Wiceminister spraw zagranicznych Szymański uważa, że „nigdy nie byliśmy bliżej rozpadu strefy Schengen niż dziś”. Bez uszczelnienia lądowych granic Schengen, projekt ten nie przetrwa.
- Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków Nadolny został odwołany. Sprzeciwiał się ustawieniu pomnika ofiar katastrofy smoleńskiej na Krakowskim Przedmieściu. Spór o pomnik trawa, a prezydent Warszawy Gronkiewicz-Waltz stwierdziła, że „na postawienie pomnika nie ma miejsca, zaś min. Gliński poniesie historyczną odpowiedzialność”.
- Fundacja Lux Veritatis dostanie ponad 26 mln zł za odwierty geotermalne. Pieniądze wstrzymano w czasie rządów PO. □

problemu, czy głębszego wyjaśnienia sprawy. Najwyraźniej zaczyna też działać tu schematy opracowywane na ul. Czerskiej w Warszawie (siedziba pewnej „Gazety”). Tymczasem sprawa donoszenia przez Wałęsę jest raczej dość oczywista, ale i istotna, tylko, że w zupełnie innym aspekcie.

O współpracy Lecha Wałęsy z SB wiemy od dawna, istnieją też historyczne i dobrze udokumentowane opracowania (jest także przyznanie się samego Noblisty zarówno w książkach autobiograficznych jak i oświadczeniu z 1992 r.). Ostatnie znalezisko tylko tą wiedzę potwierdza. Problemem pozostaje natomiast to, czy fakt współpracy zakończył się na roku 1976, czy też miał wpływ na działania Wałęsy w latach późniejszych? To kwestia o kapitalnym znaczeniu. Jeśli Wałęsa uległ jakiemuś szantażowi pod koniec lat 80., czy w okresie prezydentury to rzeczywiście historię naszego wychodzenia z komunizmu trzeba przewartościować i pisać od nowa.

Historycy muszą rozstrzygnąć spór, czy Wałęsa był uwikłanym w agenturę robotnikiem, który później z tego się otrząsnął (i przestał „wygrywać” w toto-lotka), czy też cież ową kolaboracji kładł się i na późniejsze jego decyzje? Sam Wałęsa takiej oceny nie ułatwia. Nawet biorąc pod uwagę element tzw. psychologicznego wypierania z czasem niewygodnych wydarzeń, jego linia obrony jest obecnie żałostna.

Pojawiają się tymczasem kwestie etyczne. Donosy z początku lat 70. zaskodziły konkretnym ludziom i dalsze kręcenie ze strony Wałęsy jest niemoralne.

Pozostaje też problem całego państwa po 1989 roku, które przez lata odwracało się tyłem od prawdy, a nawet używało swojego aparatu do utrwalania wygodnej wersji nieskazitelnego bohatera Wałęsy, ojca - założyciela III RP.

Tymczasem chciałbym przynajmniej przeprosin od ministerstwa szkolnictwa wyższego Kudryckiej, która groziła Uniwersytetowi Jagiellońskiemu kontrolami, w odwecie za pracę magisterską Pawła Zyzaka, który śmiał w niej przytaczać niewygodne dla Wałęsy fakty. Chciałbym zadośćuczynienia od osób, które groziły wydawnictwu Arcana pozwami za owej pracy wydrukowanie. Chciałbym przeprosin za kubły wymyślanych na panów Cenciekiewicza i Gontarczyka za ich książkę dokumentującą kolaborację Wałęsy, ale też za konkretne działania restrykcyjne ze strony administracji państwa, kierowane nawet przeciw ich rodzinom. Chciałbym przeprosin za fałszywe orzekania sądów, za krzywdzenie w wielu mediach Anny Walentynowicz, Gwiazdów, czy Krzysztofa Wyszkowskiego.

Faktów używania państwa w służbie utrwalania kłamstwa nagromadziło się przez lata bardzo dużo i to nie jest moja Polska...

Nawet dzisiaj echa poparcia dla fałszowania historii tu i ówdzie jeszcze pobrzmiwają w najlepsze. Tusk mówi o „negatywnych skutkach” dla Polski, która traci „legendę”. Podobnie twierdzą jego partyjni koledzy, w tym b. prezydent Komorowski. Warto się opamiętać. Na fałszu nie można opierać żadnych wartości. Poza tym, „tylko prawda jest ciekawa”, jak pisał Józef Mackiewicz i tylko ona „nas wyzwoli”. A fałszywe autorytety powinny zaufać choćby i dość prostej, dziecięcej ufności w to, że „oliwa nie żywa, ale sprawiedliwa i na wierzch zawsze wyptywa”. Szkoda, że Lech Wałęsa mając kilka szans by stanąć w prawdzie, wybrał drogę zaprzeczania, która zamieniła się w zaprzaństwo. Kto wie jak wówczas potoczyłaby się nasza historia? Lat straconych przecież nikt nie oddaje... □

Bogdan Dobosz

ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- Premier Cameron uzyskał na szczycie w Brukseli dużo ustępstw ze strony UE i rekomendował pozostanie w niej Wielkiej Brytanii. Sondaże przed referendum dają jednak niewielką przewagę przeciwnikom Brexitu.
- Kanclerz Merkel zapowiedziała, że zamierza wykorzystać porozumienie UE z Wielką Brytanią, dotyczące ograniczeń w dostępie do świadczeń socjalnych dla imigrantów z innych krajów Unii, do ukrócenia nadużyć.
- Na Ukrainie przestała praktycznie istnieć koalicja rządowa. Podczas głosowania w parlamencie rząd premiera Jacyniuka uzyskał jednak większość.
- Ministrowie spraw zagranicznych Niemiec i Francji wezwali władze Ukrainy do kontynuowania polityki reform.
- Międzynarodowa misja obserwacyjna OBWE na wschodzie Ukrainy zostanie przedłużona do marca 2018 r.
- Ukraińskie siły rządowe i prorosyjscy separatyści z Donbasu dokonali wymiany kilku zakładników. Była to pierwsza taka wymiana w 2016 r.
- We Lwowie zdewastowano kilka oddziałów rosyjskich banków. Do budynków wrzucano m.in. koktajle Molotowa.
- Rosja wzmocniła swą bazę wojskową w Armenii, do której wystąpiła myśliwce czwartej generacji i śmigłowce transportowy.
- Republika Czeska może wystać około 100 żołnierzy, aby wzmocnić wschodnią flankę NATO w krajach bałtyckich i Europie Wschodniej.
- Austria ogłosiła, że wzmocnia wojskową ochronę przed niekontrolowanym napływem uchodźców i kieruje na granicę dodatkowo 450 żołnierzy.
- Afgańscy migranci nie zostali wpuszczeni do Macedonii na przejściu granicznym po stronie

- Grecji. Wpuszczani są Irakijczycy i Syryjczycy.
- Bułgarski parlament zezwolił na rozmieszczenie wojska na granicach w celu powstrzymania napływu migrantów.
- Premier Słowacji Fico zapowiedział podjęcie środków na rzecz ochrony jej granicy z Austrią w następstwie ograniczenia przez austriackie władze liczby przyjmowanych uchodźców. Fico nie wykluczył postawienia płotu.
- Władze Węgier poinformowały, że zamykają na 30 dni trzy kolejowe przejścia graniczne z Chorwacją. Węgry są też gotowe na budowę ogrodzenia na granicy z Rumunią.
- Premier Włoch Renzi zagroził krajom Europy Środkowo-Wschodniej obcięciem unijnych funduszy, jeśli nie wykażą solidarności w sprawie migrantów.
- Niemiecki wywiad na polecenie rządu w Berlinie zbada, czy Rosja, posługując się agenturalnymi metodami, wpływa na opinię publiczną w Niemczech.
- Kolejna tura prawyborów w USA i Jeb Bush wycofał się z wyścigu o Białą Dom. W Karolinie Płd wygrał Trump. Prawyborzy w Nowadzie wygrała wśród Demokratów Clinton.
- Prezydent Obama planuje wizytę na Kubie, do której miałoby dojść jeszcze w marcu. Byłby to pierwszy pobyt prezydenta USA w Hawanie od 88 lat.
- Dowódca VII Floty USA wiceadmiral Aucoin oświadczył, że nie uważa Morza Południowocchińskiego za obszar rywalizacji z Chinami, ale zapewnił, że siły USA będą nadal obecne na tym akwenie.
- Władze Chin przyznały, że „od kilku lat rozmieszczały rakiety” na jednej ze spornych wysp

- na Morzu Południowocchińskim. Obecność rakiet wykryły amerykańskie zdjęcia satelitarne.
- Boliwijczycy opowiedzieli się w referendum przeciwko kandydowaniu obecnego lewicowego prezydenta Moralesa na czwartą kadencję.
- Prezydent Wenezueli Maduro ogłosił pierwszą od 20 lat podwyżkę cen benzyny. Drożeje ona... 60 razy. Ceny paliw w Wenezueli jednak i tak pozostaną najniższe na świecie.
- Armia nigeryjska poinformowała, że uwolniła 195 osób przetrzymywanych przez terrorystyczne ugrupowanie islamskie Boko Haram.
- Sekretarz Stanu USA Kerry i rosyjski MSZ Ławrow osiągnęli wstępne porozumienie, co do warunków rozejmu w ogarniętej wojną Syrii.
- Minister obrony Rosji Sojgu przybył z niespodziewaną wizytą do Teheranu. Został przyjęty przez prezydenta Rowhaniego. Rozmowy dotyczyły Syrii i zacieśnienia współpracy militarnej. Iran negocjuje z Rosją zakup unowocześnionej wersji pocisków rakietowych ziemia-powietrze S-300.
- Afgańska armia wycofała się z drugiego już okręgu w prowincji Helmand. Talibowie kontrolują obecnie większość północnej części tego regionu.
- USA umocniły się na pierwszym miejscu światowych eksporterów broni. Wyrzedzają Rosję i Chinę. Na znaczeniu w tej dziedzinie traci Europa.
- Jednostki specjalne policji Republiki Serbskiej zostaną przeszkolone w Rosji. Tam też Serbia dokona zakupów sprzętu i broni.
- W Holandii zorganizowano Tydzień Eutanazji. Organizatorzy chcą pokazać zwłaszcza młodym ludziom, że pozbawianie pacjentów życia jest „miłosierną i postępową praktyką”.
- W Mediolanie odbył się pogrzeb pisarza Umberto Eco, który zmarł tam w wieku 84 lat. □

Rzucam światło

Marcin Jakimowicz (Gość Niedzielny)

Kłamali. Okazało się, że to nie był zabieg taki jak wrywanie zęba. Boleśnie kąsa je syndrom, który podobno nie istnieje. Wiedzą, że Bóg im przebaczył, ale same sobie nie potrafią. Spowiadają się wielokrotnie z tego samego grzechu. Desperacko szukają kogoś, kto przestanie je potępić.

Może ojciec zdradzić tajemnicę spowiedzi? To znaczy tajemnicę tego, co dokonuje się, gdy kobieta z doświadczeniem aborcji kłęka u krtek konfesjonatu? – zaczepiam o Tomasza Trawińskiego, franciszkanina, który często spowiada kobiety po doświadczeniu aborcji. – Sakrament pojednania jest doświadczeniem Bożego miłosierdzia, a więc nie tylko odpuszczeniem grzechów, ale i uzdrowieniem. Gdy kobiety wyznają swoje grzechy, winy, Bóg chce je uzdrowić. Chce uzdrowić ich myślenie, osądzenie siebie samych, patrzenie na świat. To nie tylko działanie na płaszczyźnie wewnętrznej, ale i zewnętrznej, psychosomatycznej. Na co dzień nie mówi się o syndromie poaborcyjnym. Słyszymy zazwyczaj o „prawie kobiety do brzucha”, dziecko nazywa się embriosem, albo nawet zwykłą przeszkodą. I co ciekawe, nawet jeśli taką propagandę sęczy się każdego dnia, syndrom i tak mocno daje o sobie znać. Nie da się oszukać natury. Co więcej, ten syndrom – widzę to od lat – również dotyka mężczyzn. Tych, którzy nakłonili swą dziewczynę czy żonę do „zabiegu”.

– Mielśmy na rekolekcjach małżeństwa, które miały aborcje 35 i 42 lata temu. I te osoby przez te kilkadziesiąt lat przeżywały bardzo boleśnie coś, czego nie nazywały żałobą, ale przeciągającym się smutkiem – dopowiada psycholog Agata Rusak. – Trudno mówić o jakichś technikach, rytuałach czy strategiach żałoby. Ona zaczyna dokonywać się z chwilą, gdy osoba uświadomi sobie, co tak naprawdę zrobiła. Uwalniają się wówczas rzeczy, które zostały przez lata zablokowane. Bo co to jest żałoba? To żal, często zablokowany. Trzeba przeżyć do końca ten żal, złość, smutek, to wszystko, co jest w nas do przeżycia.

Moja macica optakuje to dziecko. Szuka go...

Jakie maski zakładają kobiety po doświadczeniu aborcji? – Uciekają. W pracę, zaangażowanie, często społeczne – opowiada o. Tomasz. – I paradoksalnie to zaangażowanie może mieć dwa bieguny. Często na zasadzie wyparcia kobiety te angażują się w ruchy pro-choice, w ruchy feministyczne. Usprawiedliwiają wówczas same siebie. Inne – odwrotnie – angażują się w ochronę życia. Ponieważ same dobrze wiedzą, czym kończy się decyzja o aborcji, chcą głośno wykrzyknąć: „Nie róbcie tego!”. Te kobiety często przychodzą do spowiedzi po wielu, wielu latach. Nawet po pięćdziesięciu. „Ojciec – słyszę – okazało się, że komuniści kłamali. Boleśnie się o tym przekonałam... Mówili, że to zabieg, jak wyrwanie zęba. Moje ciało, moja psychika krzyczą od lat o tym, że jest inaczej!”. Syndrom poaborcyjny nie jest związany

z religią, wiarą, ale z naturą człowieka. Często słyszałem od kobiet: „Miałam wrażenie, że moja macica optakuje to dziecko. Szuka go”.

Kobiety po doświadczeniu aborcji często patrzą na mężczyzn jak na potencjalnych agresorów. Aborterami są przecież zazwyczaj lekarze, a gdy kobiety szły do ich gabinetów, mężowie czy partnerzy zazwyczaj umywali ręce.

– Sama nie mam tego doświadczenia, ale wiem, co czują kobiety, które dopuściły się aborcji – opowiada Justyna R., która współprowadziła niedawno warsztaty „Winnica Racheli”. – Czuję się pozostawione same sobie. Mówiły: „Gdybym wtedy usłyszała: »Kochanie, damy sobie radę«, wszystko byłoby inaczej”. A ponieważ do gabinetu ginekologa wchodziły same, wyszły z niego odarte, z ogromnym poczuciem winy. Wycofują się. Tracą zaufanie do mężczyzn i samych siebie. Często na lata wypierają, zamrażają to wydarzenie z życia lub obwiniają się i rozdrapują ranę. W „Winnicach Racheli” kobiety otrzymują wsparcie i zrozumienie. Odzyskują wewnętrzną wolność, spokój i godność.

Gdy marianin ks. Eugeniusz Zarzecczy zaczął rekolekcje dla osób z doświadczeniem aborcji od słów: „Współczuję wam”, ludzie byli zaskoczeni i zbici z tropu. Gdy kobiety słyszą u krtek konfesjonatu: „Ja odpuszczam tobie grzechy”, odczuwają niewyobrażalną ulgę. Naprawdę zapala się światło. Trzeba zobaczyć twarz kobiety, która po kilkadziesiąt lat przystępuje do Komunii. Ona nie wie, czy ma ze szczęścia iść do prezbiterium na kolanach czy frunąć. Patrzyłem kiedyś w twarz takiej kobiety i ogromne wzruszenie ścisnęło mi gardło. Pomyślałem, że dla tej jednej osoby warto było prowadzić rekolekcje...

Pranie mózgu?

Zjednoczone siły lewicy jednym głosem wołają: to wszystko przez kler. Wmawia wiernym, że aborcja to zabójstwo, a oni, biedni, nie potrafią poradzić sobie z wyrzutami sumienia. – Nieprawda. Badania psychologów jednoznacznie pokazują, że aborcja nie jest sprawą religii. To złamanie prawa naturalnego – wyjaśnia ks. Zarzecczy. – Studiowałem opracowania, które objęły również problemy kobiet w Japonii, gdzie i religia, i kultura dopuszczają możliwość aborcji. Jest na nią przyzwolenie, generalnie „nic się nie stało”, to nawet wymiar terapeutyczny. Tymczasem u Japonek pojawia się ogromne poczucie winy. Sprowadzanie tematu do kwestii religijnych czy wmawianie, że to jedynie problem katolików to metodologiczny błąd, niewypał już na samym starcie.

– Właśnie teraz na sąd Boży zaczyna odchodzić pokolenie ludzi, którzy masowo korzystali z „dobrodziejstwa” powszechnej dostępności aborcji w PRL-u – opowiada reżyser Lech Dokołowicz. – Możemy i musimy modlić się o Boże miłosierdzie dla nich. Tu chodzi o wieczność, o zbawienie bądź potępienie ogromnej rzeszy ludzi. Mamy potężnych sprzymierzeńców: Boga, bogatego w miłosierdzie, oraz niewiniątka, które podobnie jak dzieci zabite przez Heroda w Jerozolimie przed pierwszym przyjściem Pana Jezusa teraz giną masowo na całym świecie przed Jego ponownym przyjściem.

Nie potępiaj siebie!

Jak wybaczyć samemu sobie? – pytam o Tomasza Trawińskiego. – Jak przyjąć to, że jeśli Bóg mi wybaczył, moje argumenty błędne przy Jego miłosierdziu? Że Jego królestwo „wypiera” moje niedowierzania i usprawiedliwienia? – To proces – wyjaśnia franciszkanin. – U jednych trwa to krócej, u innych dłużej. Sam przez lata doświadczyłem czasu ciemności, depresji. Bóg mnie z tego wyciągnął. Może dlatego dziś pozwala mi wypro-



wadzać na światło innych? Musimy dać ludziom czas. I przypominać często tym kobietom: „Nie potępiaj siebie!”. To Zły chce cię potępić. Bóg nigdy tego nie czyni. Nie ma takiego grzechu, którego nie mógłby odpuścić. Takim osobom trzeba o tym nieustannie przypominać, zwłaszcza w Roku Miłosierdzia. To działa jak terapia. Jak balsam na rany. Bo Duch Święty z jednej strony przekonuje nas o grzechu, stawia w prawdzie, a z drugiej jeszcze mocniej akcentuje przestanie o Bożym miłosierdziu. Czasem jest potrzebna terapia, czasem modlitwa o uwolnienie. Dlaczego? Po takim doświadczeniu wchodzi często w życie ludzi duchy, które trzymają ich w potępieniu, oskarżeniu. Czy istnieje coś takiego jak zranienie śmiercią? Tak. Grzech matki wywołuje skutki w życiu dziecka. To działa na płaszczyźnie psychosomatycznej. Dziecko matki, która pali papierosa, odczuwa to na własnej skórze. Podobnie w rodzinach, w

których dokonano aborcji, pojawia się pęknięcie, rana. Matki wpadają w nadopiekuńczość, dzieci noszą w sobie „syndrom ocalańca”. Musimy, jako kapłani, znaleźć dla tych ludzi czas. Spotkałem takie kobiety, które tuż przed zabiegiem, szukając ostatniej deski ratunku, przyszedły do kościoła, ale usłyszały: „Nie mam dla ciebie czasu”. Odebrały to jak głos Boga: „Nie mam dla ciebie czasu”. Takie kobiety desperacko szukają kogoś, kto przestanie je potępiać. Ostatnim warunkiem dobrej spowiedzi jest zadośćuczynienie. Co można uczynić po doświadczeniu zabicia dziecka? Wejść w działalność promującą życie – podpowiadam. – Czasem wiąże się to z przyznaniem: „Dokonałam aborcji”, dlatego jest to trudna decyzja. Ale wiem, że osoby, które zaangażowały się w taką służbę, często wracają do zdrowia. To działa tak jak w rzeczywistości charyzmatów: otrzymujesz je – służąc. □

Żal za grzechy

Rachunek sumienia prowadzi do żalu za grzechy. Katechizm mówi, że żal jest „bólem duszy i znienawidzeniem pełnionego grzechu z postanowieniem niegrzeszenia w przyszłości”. Sedno nie leży w emocjach, ale w decyzji o odwróceniu się od grzechu i zwróceniu do Boga.

Wyrażenie „ból duszy” jest pewną metaforą. Zresztą nie do końca trafoną. Ból ciała jest sygnałem choroby. Jeśli boli, trzeba się leczyć, iść do lekarza, zrobić badania itd. Bywają jednak choroby, które rozwijają się w początkowej fazie bezobjawowo, bez bólu czy gorączki. To bardzo niebezpieczne, bo można za późno podjąć leczenie. Z duszą bywa podobnie. Jeśli po grzechu uwiera nas sumienie, dziękować Bogu, bo to sygnał, że coś było nie tak, pobiłdźtem, zrobiłem coś złego, trzeba się nawrócić. Ale nie zawsze po grzechu „dusza boli”, czyli pojawia się stan emocjonalnego rozbitcia, smutku, niepokoju, wstrętu do siebie itd. I co wtedy? Żal za grzechy, owszem, najczęściej łączy się z jakimś egzystencjalnym bólem duszy, czy z psychicznym poczuciem winy, ale jego istota leży gdzie indziej. Nie można sprowadzać religijnego żalu za grzechy do tego, czy coś czujemy, czy nie. Skoro „zrobienie” żalu za grzechy jest warunkiem spowiedzi, nie może chodzić tylko o emocje, ale o pewną pracę woli, o decyzję, o wyciągnięcie konsekwencji z rachunku sumienia. Staję w pokorze przed Bogiem i mówię jak syn marnotrawny: „Ojczy, zgrzeszyłem”.

Wystarczy żal (nie)doskonały

Sednem żalu za grzechy jest uznanie swojego grzechu – skrucha. Tak, to ja jestem temu winien. Dzięki rachunkowi sumienia widzę prawdę o sobie, dostrzegam swoją winę, biorę ją na siebie. Staję zawstydzony przed swoim Stwórcą i Ojcem. Boże, Ty masz rację, tak, to było złe, szkodliwe, raniące Ciebie, innych i mnie samego. Widzę jasno sprzeczność między wolą Boga, między Jego miłością a tym, co uczyniłem. Zło jest złem. Nawet jeśli dało mi krótkotrwałą przyjemność. Katechizmowo oddzielamy żal za grzechy od postanowienia poprawy, ale

w praktyce te dwa akty są nierozłączne. Skoro uznaję swój grzech, to znaczy, że chcę z nim zerwać. Dlatego postanawiam zrobić wszystko, co możliwe, by do niego nie wracać. To jest pewien wewnętrzny akt człowieka, czasem proces. Często towarzyszą mu silne emocje, tży nawrócenia. I pięknie, jeśli tak jest. To, co przeżywamy emocjonalnie, głębiej w nas zapada, jest znakiem autentyczności. Ale same uczucia nie są ani istotą, ani warunkiem żalu za grzechy.

W nauczaniu Kościoła i praktyce pokutnej pojawiło się rozróżnienie na żal doskonały i niedoskonały. Ten pierwszy nazywany jest po łacinie „contritio” (od „contro” – miażdżyć, kruszyć), ten drugi „attritio” (od „attero” – tępać). Różnią się one motywem skruchy. Żal doskonały wypływa z miłości Boga kochanego nade wszystko, żal niedoskonały wynika z lęku przed wiecznym potępieniem i innymi konsekwencjami grzechu. Podkreślmy, że w obu przypadkach obecny jest motyw religijny. Oba są znakami, że łaska Boża wykonuje swoją robotę. W praktyce nie zawsze będziemy potrafili ocenić, ile w nas jest lęku przed konsekwencjami grzechu, a ile tego doskonałego żalu, że obraziliśmy Boga, naszego największego Dobroczyncę. W człowieku różne motywacje (miłość i lęk) bywają przemieszane. Zawsze w jakimś stopniu boimy się o siebie, nie tylko o swoje zbawienie, ale o dobrą opinię u ludzi czy o dobre samopoczucie. To jest naturalne. Ale nawet taki żal niedoskonały ma w sobie choć szczyptę czy załazek miłości do Boga. Gdzieś w nas słyszymy Boże pytanie skierowane do Adama po grzechu: „Gdzie jesteś?”. Aby przystąpić do spowiedzi, wystarczy żal niedoskonały. Tak uczy Kościół. I jest w tym głęboka pedagogiczna mądrość.

Przypomnijmy sobie, jakie motywacje

ks. Tomasz Jaklewicz (Gość Niedzielny)



kierowały synem marnotrawnym. Kiedy już roztrwonit majątek ojca, doświadczył upokorzenia i głodu. Chciał jeść to, co jadły świnię, ale i tego nie miał. „Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę...” (Łk 15,17). Jego motywacja nie była wzniosła, szukał ratunku dla siebie, przekonał się boleśnie o oszustwie grzechu, było mu w grzechu bardzo źle. Jednocześnie zdawał sobie również sprawę, że zranił ojca i dlatego chciał go przeprosić, czuł się niegodny miana syna. Kiedy już doświadczył jego przebaczenia i miłości, z pewnością lepiej rozumiał złość swojego grzechu. Mniej myślał już tylko o sobie, a w większym stopniu o bólu, który zadał ojcu. Można powiedzieć, że motywacja jego żalu zmienia się, przesuwa od koncentracji na lęku o siebie w stronę zwrócenia całej uwagi na zranioną miłość ojca. Taki sam proces ma miejsce w drodze do konfesjonatu, w procesie nawrócenia i pokuty. Nawet jeśli motywmy naszego żalu początkowo dotyczą bardziej nas samych, to łaska sakramentu pogłębia i uszlachetnia naszą skruchę, otwiera nam oczy na miłość Boga.

ciąg dalszy na str. 13

Modlitwa - drzwi do szczęścia *ciąg dalszy ze str. 5*

W życiu kapłańskim spotkałem już wiele małżeństw, które dzięki wspólnej modlitwie nie tylko przetrwały burzliwe okresy życia, ale Bóg przeobraził i udoskonalił ich miłość. Problem w tym, że katolicy tak mało jeszcze wierzą w siłę i wartość modlitwy, poprzez którą Bóg ma największą możliwość oddziaływania na wnętrza ludzi.

Oprócz modlitwy serca, która może trwać cały dzień bez przerwy, ważne są momenty w ciągu dnia, kiedy zatrzymujemy się na osobistej rozmowie z Panem, wypowiadając to, co chcie-

libyśmy wyrazić w trakcie bezpośredniego spotkania z Nim.

Sw. Jan Klimak zaleca następujący porządek takiej modlitwy: „W akcie naszej modlitwy, najpierw wyrażmy gorącą wdzięczność, później wyznajmy grzechy i okażmy szczerą skruchę duszy, następnie zaś zwróćmy się do Króla wszechświata z naszymi prośbami”. Bóg jest w stanie, dzięki rozmowie z Nim naszego serca, cały dzień obsypywać nas promieniami Swojego światła i mądrości. „Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. Bo w nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17,27-28). □

Nie tylko „pięćset”

Nie samym chlebem rodzina żyje i nie samymi pieniędzmi. Więc i nie w samych pieniądzach tkwi problem niskiej dzietności.

Dobrze, że program wspomagający rodziny finansowo zostanie wdrożony. Jednak to nie wystarczy, by rodziny decydowały się na (choćby) dwoje dzieci. Nie mówiąc o trojgu i większej liczbie. Żeby zmienić nastawienie Polaków i Polek do liczby dzieci, potrzeba dużo więcej. Chodzi o mentalność, o zmianę nastawienia szczególnie młodych ludzi względem i siebie samych, i otoczenia, i obowiązków, i przyjemności. Chodzi o umiejętność odkrywania, co jest naprawdę ważne, co piękne. W co warto zainwestować emocje, wysiłki i uczucia.

Często rozmawiam z młodymi kobietami. Część z nich mówi: „Chciałabym mieć więcej dzieci. Ale mój chłop to leń”. Bądź też: „Chciałabym mieć trzecie dziecko, ale teściowa by mnie zabiła” (!). Jako „blokady” wymieniane są też ambicje zawodowe. Polki również boją się, że mając dwoje lub troje dzieci, po prostu pracy nie dostaną lub nie będą miały do czego wrócić

po urlopie macierzyńskim. A panowie? Dostałam ostatnio kilka podobnie brzmiących listów: „Chcę drugiego dziecka, ale żona woli jedynaka. Mówi, że taka tradycja w jej rodzinie”. Albo „Tak bardzo chciałbym mieć dużą rodzinę. Tymczasem moja mama, teściowa i żona absolutnie nie zgadzają się na jej powiększenie”. Teściowa się nie zgadza? O co w tym chodzi?! Prawdopodobnie o relacje. A raczej o ich brak.

O trudności z małżeńską komunikacją, o brak zaufania. Również realne problemy kobiet, które chcą łączyć pracę zawodową z wychowywaniem dzieci. Aby tzw. dzietność była w Polsce większa, wiele problemów trzeba systematycznie i skutecznie rozwiązywać. Znajomi rodzice ośmiorga (dorosłych już) dzieci, bardzo szczęśliwi ludzie, powiedzieli kiedyś, że po prostu „się kochali”. Więc i dzieci przybywało. Nie mieli „pięćset na dziecko”, nie mieli kokosów z pracy zawodowej wyłącznie męża. Dziś, jako starsi państwo, wspominają czas młodości i przyjmowania kolejnych dzieci na świat jako najlepszy w całym życiu. A ich doroste dzieci również dobrze poukładały sobie życie. Takich świadectw, w dyskusji o demografii, również bardzo potrzeba. □

Agata Puścikowska (Gość Niedzielny)

Maria i Stanisława

Ostatnio czytałam o niej, jakiej Marii Mandel, Niemce, która w obozie w Auschwitz posłała na śmierć pół miliona kobiet i dzieci.

Bestia – mówili o niej. Zabijała, skazywała na śmierć przez spalenie żywcem również małeństwa, noworodki.

Co się stało z młodą, zapewne niegdyś wrażliwą kobietą, że przeistoczyła się w bestię? Podobno lubiła pieniądze i władzę. „Zauroczyła się Adolfem Hitlerem” – piszą. Jak nie urok... I w zasadzie można by się już załamać. Dość prosto bowiem, czytając jej biografię, dojść do wniosku: „Człowiek jest zły. Z gruntu zły. Gdy pojawiają się takie lub inne okoliczności, idzie złą drogą”.

Ale gdy się poznaje życie i „działalność” Marii Mandel, od razu przypomina się inne

życie. I inna działalność. Również z Auschwitz.

Stanisława Leszczyńska – położna, która trafiła do obozu. Narażając swoje życie, właściwie codziennie, czy raczej co chwilę; przyjęła na świat kilka tysięcy dzieci. Oczywiście przeżyło niewiele z nich, bo już na świecie groził im głód, choroby, esesmani. Jednak żadna z kobiet, którym Stanisława Leszczyńska towarzyszyła przy porodzie, nie zmarła. Wszystkie porody, mimo fatalnych warunków, zimna i brudu, kończyły się pomyślnie. Stanisława Leszczyńska wielokrotnie musiała wstawiać się za rodzającymi.

Czy zetknęła się z Marią Mandel, nie wiadomo.

Dwie kobiety. Zbrodniarka i bohaterka. Jedna niszczyła życie, a druga je ratowała. Jak to się dzieje, że w tych samych niemal okolicznościach ludzie reagują skrajnie różnie?

Obie kobiety wyszły z Auschwitz. Jedna, Stanisława, wróciła do domu, do rodziny, do pracy jako położna. Mieszkała i przyjmowała porody w Łodzi. Obecnie jest sługą Bożą, trwa jej proces beatyfikacyjny.

A druga, Maria? Do więzienia w Krakowie. Została stracona. Choć sama siebie straciła dłużej wcześniej.



Może to porównanie jednej i drugiej kobiety jest za mocne, szokujące, wyjątkowo czarno-białe. Niemniej, zawsze i wszędzie są i Marie, i Stanisławy. Oczywiście nie aż na taką skalę, nie żyjemy wszak dzisiaj w czasach wojny, obozów, ciągłego wyboru życia i śmierci. Ale codziennie, każdego dnia, podejmujemy wybory. Wybierajmy dobro i życie. Stanisławo Leszczyńska, módl się za nami! □





Vive les Femmes !

Le 8 mars, c'est la journée de la Femme

Voilà une bonne occasion pour s'interroger sur le féminisme. En 2013, le président Hollande a choisi une nouvelle Marianne, celle de la Jeunesse, pour illustrer les timbres-poste. Le dessinateur s'est inspiré d'Alexandra Chevtchenko, la fondatrice du mouvement Femen en Ukraine, dont les militantes manifestent les seins nus.

En 2012, avec ses consœurs, elle a troncé une grande croix, à Kiev, érigée à la mémoire des victimes de l'Holodomor dans son pays, la grande famine organisée par le pouvoir soviétique dans les années trente. Ainsi, par ce geste, cette femme cautionne les crimes stalinien. Poursuivie dans son pays pour vandalisme, elle s'est retrouvée en France où elle a obtenu le statut de réfugié, puis la reconnaissance de monsieur Hollande qui l'a choisie pour illustrer son quinquennat. La France cautionnerait-elle ainsi les crimes stalinien ? En guise de remerciement, Chevtchenko a clamé, en anglais, que « Désormais, tous les homophobes, extrémistes, fascistes devront lécher mon c** pour envoyer une lettre ». Stalinienne et vulgaire – est-ce là l'exemple que l'on veut donner à la jeunesse à qui cette Marianne a été dédiée ? Les auteurs du timbre ont expliqué qu'ils voulaient rendre hommage au féminisme. Mais quel féminisme ? Celui des coups de force, du vandalisme, de la profanation ? À côté de Chevtchenko, les militantes du MLF des années soixante-dix, dont l'activité consistait à bousculer les hommes dans le métro et à leur marcher sur les pieds, passent maintenant pour des enfants de chœur.

Pourquoi les promoteurs du timbre n'ont-ils pas rendu hommage au féminisme en s'inspirant de la figure de Marie Skłodowska-Curie ? Elle aussi symbolise la revendication

des femmes à avoir une place dans la société. Le mensuel « La Recherche », dans son numéro d'octobre 2008, écrit, à propos de Marie Curie et de sa fille Irène Joliot-Curie : « Ces deux femmes scientifiques d'exception incarnent un féminisme en actes, qui n'exclut pas l'engagement en faveur des droits des femmes. » Rappelons que la mère et la fille, c'est trois prix Nobel, que la mère est la première femme entrée au Panthéon pour ses mérites personnels, et que la fille est une des premières femmes ministres de l'histoire de France. Toute la vie et la carrière de Marie Curie représentent des avancées pour les droits des femmes qu'elle a soutenus avec toute la force de sa notoriété. Cela n'a pas toujours été facile, il y a eu des obstacles, de la résistance et des humiliations, mais elle a avancé en donnant l'exemple. Elle a réussi à concilier sa vie professionnelle, sa passion de la recherche et l'éducation de ses deux filles qu'elle a été obligée d'élever seule après la mort de son mari, sans oublier l'amour du prochain dont elle a fait preuve lorsqu'elle est partie sur le front pendant la Grande Guerre avec ses unités mobiles de radiologie pour aider à soigner les soldats blessés. Sa fille Irène reconnaît : « Ma mère fut toujours extrêmement féministe ». Marie Curie ne s'engage toutefois pas dans des mouvements, même si elle considère que les femmes doivent avoir les mêmes droits et les mêmes devoirs que les hommes. Ce n'est pas le cas de sa fille Irène qui fait un pas de plus en s'engageant politiquement à gauche et en devenant sous-secrétaire d'État à la Recherche scientifique sous le Front populaire en 1936, dans le gouvernement Blum. Que ce soit avec Marie Curie ou avec Irène Joliot-Curie, nous avons un féminisme fondé sur l'action et

l'intelligence, qui n'a pas besoin de se dévêtir ni de marcher sur les pieds, même s'il bouscule, au sens figuré, les résistances et les préjugés.

À côté de Marie Curie, il y a eu beaucoup d'autres Polonaises à s'engager dans la vie sociale ou politique française, à des époques où il était inhabituel de voir les femmes prendre de telles initiatives. C'est ce qu'une conférence, donnée par le docteur Anna Kozyra, philologue, au musée de l'Indépendance à Varsovie, a permis de découvrir. Ainsi, dans la formation des opinions politiques, les salons ouverts par les femmes de l'aristocratie polonaise ont pu jouer un rôle. Ce fut le cas par exemple d'Aleksandra Wołowska (1812-1905). En 1837, elle avait épousé Léon Faucher (1803-1854), ministre de l'Intérieur en 1848-1849 puis chef gouvernement en 1851, sous la présidence de Louis-Napoléon Bonaparte, futur Napoléon III. Elle tenait un salon fréquenté par l'élite politique de l'époque. En outre, elle était active au sein de la Société de bienfaisance des dames polonaises à Paris, présidée par la princesse Anna Czartoryska. Elle était aussi l'élève de Chopin qui lui a dédié sa mazurka en si bémol majeur opus 7 numéro 1. Sur un autre registre, il y a Anna Henryka Pustowójtówna, également Henriette Pustawoitoff ou Henriette Lewenhard (1838-1881). Elle a participé à l'insurrection de janvier 1863 sous le pseudonyme de Michał Smok. Réfugiée en France, elle a été infirmière pendant la guerre franco-allemande de 1870 et la Commune de Paris de 1871. Elle a été décorée de la Croix du Mérite. Plus récemment, durant la Résistance, les Polonaises, des femmes de l'ombre, étaient agents de liaison, infirmières, éclaireuses ou agents secrets comme le fut Krystyna Skarbek-Christine Granville (1908-1952). Ici, nous avons aussi un féminisme que l'on pourrait honorer, car il se bat pour les grandes causes.

Et vous, votre Marianne, c'est qui ? □

Europa i jej początki

Gdy po upadku systemu sowieckiego powstało na Zachodzie złudzenie „końca historii”, niemal natychmiast w projekcie europejskim ujawniła się siła liberalnych utopii, a wtedy na wierzch wyszła cała wieloznaczność koncepcji jedności europejskiej. Tę nową sytuację podsumowywał w roku 2000 Jan Paweł II, zaznaczając, że „nie może ukryć rozczarowania” tym, że tak zasadniczy dokument „nie zawiera ani jednej wzmianki o Bogu”, zaś obrona praw osoby i rodziny nie jest w nim dość odważna, podczas gdy „w wielu krajach europejskich są one zagrożone na przykład przez politykę sprzyjającą aborcji, prawie wszędzie legalnej, przez postawę coraz bardziej tolerancyjną wobec eutanazji, a ostatnio przez pewne projekty ustaw regulujących kwestię technologii genetycznych”. Papież konkludował: „Nie wystarczy opiewać wielkimi słowami godności człowieka, jeśli potem prawodawstwo jawnie jej zaprzecza” (przestanie z 14 grudnia 2000).

Powrót do początku

Sytuacja będąca przedmiotem tak ostrej krytyki Jana Pawła II nie jest obecnie lepsza. Na tle wielu praktycznych pożytków jedności europejskiej coraz mocniej bije po oczach brak zasadniczych i konkretnych

ciąg dalszy ze str. 2

fundamentów oraz wspólnego szacunku dla praw podstawowych.

Naszą obecną sytuację określa kilka czynników o wyraźnie kryzysowym wymiarze. Z jednej strony – słabość wewnętrzna Europy, jej próżnia demograficzna i powiązana z nią próżnia wartości. Z drugiej strony – na wschodniej rubieży Europy groźny konflikt z imperialną Rosją w tle. Z trzeciej – wlewający się od południa strumień emigrantów, których tożsamość nie zapowiada asymilacji tak pozytywnej jak przed wiekami asymilacja „barbarzyńców” najeżdżających Rzym.

Ten wieloelementowy kryzys może być pozytywnie i na dłuższą metę zażegnany jedynie przy solidnym zapleczy duchowym. O tym zapleczy przypomniał w roku 1997 Jan Paweł II w swej wielkiej „europejskiej” homilii w Gnieźnie: „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniósł Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo, ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów” (3 czerwca 1997).

„Nie będzie jedności Europy, dopóki...” Europa potrzebuje zacząć się znowu – „zacząć się” jeszcze raz, od swego chwalebego początku sprzed wieków. □

Paweł Milcarek

Papież w Meksyku... (2)

Od 12 do 17 lutego papież Franciszek odwiedził sześć meksykańskich miast: stoliczny Meksyk, Ecatepec, San Cristóbal de las Casas, Tuxtla Gutiérrez, Morelia i Ciudad Juárez. Jest to jego dwunasta podróż zagraniczna i czwarta na kontynent amerykański. Jej hasłem są słowa: „Mi, jonarz miłosierdzia i pokój”.

Indianie, świat was potrzebuje

W San Cristóbal de las Casas papież Franciszek z mocą podkreślił, że świat dzisiejszy, ograbiony przez kulturę odrzucenia, potrzebuje Indian Meksyku. Przypomniał, że na przestrzeni wieków ludy indiańskie były w sposób systematyczny i strukturalny niezrozumiane oraz wykluczane ze społeczeństwa. Wezwał do rachunku sumienia i przeproszenia za pozbawianie ich ziem i wyniszczenie. Podkreślił też, że w kwestii ochrony środowiska naturalnego wiele możemy nauczyć się od Indian, którzy potrafią utrzymywać zgodne relacje z przyrodą. – „Świat dzisiejszy, ogarnięty pragmatyzmem, potrzebuje nauczania się na nowo wartości bezinteresowności!” – wołał bp Rzymu.

„Chociaż mieszkasz daleko w Rzymie, czujemy, że jesteś bardzo blisko nas” – mówili Indianie. Poprosili, aby zaraził ich radością Ewangelii i pomógł troszczyć się o „siostrę-matkę ziemię”, którą im dał Bóg. Podziękowali za zgodę na postugę indiańskich diakonów statych i zaaprobowanie używania ich języków w liturgii, bo dzięki temu mogą słuchać i rozumieć słowo Boga i rozmawiać z Nim we własnym języku. Podziękowali za wizytę na ziemi potomków Majów. – Jesteśmy zjednoczeni z Sercem Nieba i Sercem Ziemi, jak nasi przodkowie nazywali Boga – wskazywali Indianie. Przed końcowym błogostwieniem Franciszek otrzymał od Indian egzemplarze Biblii przetłumaczonej na języki tzotzil i tzeltal, którymi posługuje się około 350 tys. potomków Majów.

Spotkanie z przedstawicielami rodzin

Papież Franciszek przybył śmigłowcem do miasta Tuxtla Gutiérrez, aby spotkać się z przedstawicielami rodzin. Z heliportu udał się na stadion „Victor Manuel Reyna”, pozdrawiając wiernych zgromadzonych zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz obiektu. Na stadionie powitał go gubernator stanu Chiapas, który przekazał papieżowi klucze od miasta.

Przemawiając do przedstawicieli meksykańskich rodzin w Tuxtla Gutiérrez papież podkreślił, że dziś usiłuje się osłabić i podważyć rodzinę, twierdząc, że jest to wzorzec przestarzały, dla którego nie ma miejsca w naszych społeczeństwach. Dodał, że jesteśmy dziś świadkami kolonizacji ideologicznej, niszczącej rodzinę. Wyznał, że woli rodzinę poranioną, która usiłuje codziennie łączyć miłość, niż społeczeństwo chore z powodu zamykania się i wygodnictwa ze strachu przed miłością, rodzinę, która ciągle próbuje rozpocząć na nowo, od społeczeństwa narcystycznego i mają-

cego obsesję na punkcie luksusu i wygody, rodzinę o obliczu zmęczonym z powodu poświęceń od twarzy upiękuszonych, które nie mają pojęcia o czułej trosce i współczuciu. Następnie zgromadzeni małżonkowie odnowili swoją przysięgę małżeńską. Po spotkaniu papież odleciał do stolicy Meksyku.

Piąty dzień wizyty apostolskiej

Podczas spotkania z meksykańskim duchowieństwem Franciszek wezwał do ciągłego przyzywania Boga słowami „Ojcze nasz”, aby nie ulec pokusie rezygnacji, będącej jednym z ulubionych oręży diabła. Przestrzegł przed rutyną, aby nie ulegać pokusom, jakie mogą spotkać duchownych ze strony środowisk często opianowanych przez przemoc, korupcję, handel narkotykami, pogardę dla godności osoby, obojętność na cierpienie i sytuację niepewności i zaznaczył, że nie są oni „funkcjonariuszami tego, co boskie”, ani „urzędnikami Boga”.

W katedrze Morelii

Franciszek przybył w towarzystwie abp Morelii, kard. Inda do tamtejszej katedry, w której zgromadzone były dzieci szkolne, uczestniczące w katechezie przygotowującej do I Komunii św. Była wśród nich dziewczynka cudownie uzdrowiona przez bł. Józefa Sancheza del Río (1913-28), meksykańskiego chłopca, męczennika za wiarę z czasów powstania Cristeros, który niebawem będzie kanonizowany.

Jesteście bogactwem Meksyku

Po wizycie w katedrze Franciszek przybył na stadion José María Morelo y Pavón a tam w małym wózku golfowym, przy akompaniamencie śpiewów i tańców regionalnych przejechał wśród zgromadzonych prawie 30 tys. młodych Meksykanów. Szczególną uwagę poświęcił osobom niepełnosprawnym. Młodzi złożyli w darze kwiaty, pięknie przyozdobiony krzyż a także makietę zagłowca. Następnie czworo przedstawicieli młodzieży złożyło swoje świadectwa. Mówili o pragnieniu budowania prawdziwej rodziny, prawdziwego pokoju, zaangażowania się na rzecz życia Ewangelii w świecie naznaczonym przemocą i poprosili papieża, by umocnił ich nadzieję. Ich wypowiedziom towarzyszyły entuzjastyczne okrzyki młodych, którzy wyznawali, że są pokoleniem Franciszka.

Ostatni dzień wizyty papieża Franciszka w Meksyku

Miłosierdzie Boże przypomina nam, że więzienia są oznaką tego, jacy jesteśmy,



jako społeczeństwo, są oznaką w wielu przypadkach przemilczeń i zaniedbań, które sprowokowały kulturę odrzucenia. Są oznaką kultury, która przestała stawiać na życie; społeczeństwa, które porzuciło swe dzieci. Przypomniał o tym Franciszek podczas wizyty w więzieniu w Ciudad Juárez w Meksyku. Papież podziękował wszystkim pracownikom więzienia, kapelanom, osobom konsekrowanym i świeckim, którzy „poświęcają się, aby podtrzymać w więzieniu żywą nadzieję Ewangelii Miłosierdzia”. Na zakończenie papież wraz ze zgromadzonymi odmówili w ciszy modlitwę w tej intencji, aby „Bóg pomógł wszystkim uwierzyć w Jego miłosierdzie”.

Spotkanie ze światem pracy

Do budowania Meksyku, na który zastępują przyszłe pokolenia, w którym nie ma osób pierwszej, drugiej czy czwartej kategorii, ale jest jeden Meksyk, który umie rozpoznać w innym godność dziecka Bożego – zachęcał Franciszek podczas spotkania 17 lutego ze światem pracy w kolegium Bachilleres stanu Chihuahua w Ciudad Juárez. Przestrzegł przed pozostawianiem przyszłości kraju w rękach korupcji, brutalności, braku równości. „Zysk i kapitał nie są dobrami stojącymi ponad człowiekiem, ale są w służbie dobra wspólnego. A gdy dobro wspólne ulega, służąc zyskowi i kapitałowi i możliwy jest jedynie zysk, to mamy do czynienia z wykluczeniem” – zaznaczył Ojciec Święty.

Msza św. w Ciudad Juárez

Około 200 tys. wiernych wzięło udział w Mszy św. sprawowanej przez Franciszka na terenach targowych w Ciudad Juárez, zaledwie 80 metrów od granicy z USA. Było to ostatnie spotkanie publiczne Ojca Świętego podczas jego 12 podróży apostolskiej. Ojciec Święty Franciszek podziękował władzom państwowym, lokalnym, Kościołowi oraz „anonimowym sługom, którzy w milczeniu dali z siebie to, co najlepsze” za organizację jego pielgrzymki, która była świętem rodzinnym”.

Ceremonia pożegnania na międzynarodowym lotnisku w Ciudad Juárez odbyła się późnym wieczorem, po czym papież odleciał do Rzymu. □

opr. za KAI

Żal za grzechy *ciąg dalszy ze str. 9* Judasz czy Piotr?

Nie każde poczucie winy prowadzi do autentycznego żalu za grzechy. Judasz po zdradzie czuł ból duszy, zniechęcił swoją zdradę, ale jednocześnie zniechęcił siebie samego. Ostatecznie źródłem jego rozpaczki była zraniona duma, pycha. Widział ostro własną niedoskonałość, ale nie widział niestety miłosiernej miłości Jezusa. Chciał sam wymierzyć sobie sprawiedliwość. Krzyż Jezusa okazałby się niepotrzebny, gdyby człowiek mógł sam odpokutować swój grzech. Ojciec Józef Augustyn zwraca uwagę, że należy oczyszczać nasze akty żalu z postawy judaszowej. „Najgorszym złem dla człowieka nie jest sam grzech, ale pycha związana z nim, która zamyka go w jego własnym grzechu i nie pozwala otworzyć się na ofiarowane mu miłosierdzie Boga” – zauważa.

Warto porównać, jak w bardzo podobnej sytuacji (po zdradzie Jezusa) zachował się Piotr. Jego urażona męska ambicja musiała cierpieć równie mocno jak Judasz, ale kiedy poczuł na sobie kochające spojrzenie Jezusa, zaptakał nad sobą. Żal Piotra doprowadził go do przemiany serca, do większej miłości. O. Augustyn wylicza szereg szczegółowych kryteriów, które różnią żal „judaszowy” od żalu „piotrowego”. Wszystko sprowadza się ostatecznie do tego, że „piotrowy” żal za grzechy ma zawsze odniesienie do Boga, którego mogą się nawet nieco bać, ale w sumie wiem, że On mnie nie opuści i tylko On może mnie uleczyć. Zdrowy żal ma w sobie element nadziei, jest odwróceniem się od przeszłości, daje głębsze zrozumienie, że sam nie dam rady iść dalej, że muszę liczyć bardziej na miłość Boga niż siebie. Mój grzech pokazuje mi, że nie mogę ufać sobie. Żal otwiera drogę do nowego aktu ufności, zawierzenia siebie Panu. „Tak mnie skrusz, tak mnie złam,

tak mnie wypal, Panie, byś został tylko Ty, jedynie Ty”.

Pięknym przykładem głębokiej skruchy jest postawa króla Dawida po grzechu z Batszebą i podstępny zabiciu jej męża. Prorok Natan przy pomocy przypowieści pobudza sumienie Dawida. Król uznaje swój grzech: „Zgrzeszyłem wobec Pana” (2 Sm 12,13). I potem w Psalmie 51 otwiera swoją duszę przed Bogiem. Medytowanie tej modlitwy skruszonego grzesznika może być świetną pomocą w przygotowaniu do spowiedzi. „Zmituj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość! Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mego! Uznaję bowiem moją nieprawość, a grzech mój jest zawsze przede mną. Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą (...). Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnow w mojej piersi ducha niezwykłego! Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego ducha swego! Przywróć mi radość z Twojego zbawienia i wzmocnij mnie duchem ochoczym! (...) Moją ofiarą, Boże, duch skruszony, nie gardzisz, Boże, sercem pokornym i skruszonym”. Ten tekst powstał ok. 3 tys. lat temu! Ale nadal jest świeży, dotyka głęboko. Kolejne pokolenia grzeszników odnajdują w nim słowa, które współbrzmiają ze stanem ich własnej duszy.

Jeden przykład. Ryszard Riedel, zniewolony narkotykami zmarły przedwcześnie lider „Dzemu”, wyśpiewał przejmujący bluesowy song-modlitwę, współczesne „Miserere mei”. „Pozwól mi spróbować jeszcze raz. Niepewność mą wyleczyć, wyleczyć mi. Za pychę i kłamstwa, za me nałogi, za wszystko, co związane z tym. Te święstwa duże i małe, za mą niewiarę. Rozgrzesz mnie, no rozgrzesz mnie! Panie mój, o Panie! Chcę trochę czasu, bo czas leczy rany. Chciałbym, chciałbym zobaczyć co, co dzieje się w mych snach. Co dzieje

się. I nie, nie chcę płakać, Panie mój! Uczyni, bym był z kamienia, bym z kamienia był. I pozwól mi, pozwól mi spróbować jeszcze raz, jeszcze raz, jeszcze raz...” („Modlitwa III”). Warto postuchać (kto nie zna), jak brzmi ta bluesowa ballada wyśpiewana jego ochrypłym głosem.

Niemodny żal

Współczesność nie radzi sobie z poczuciem winy, chciałyby go unieważnić przez rozmycie wszelkich zasad lub wyleczyć raz na zawsze na kozetce psychoterapeuty. „Współczesna kultura relatywizuje poczucie winy i wstyd będący jej następstwem: to przecież tylko niewygodny stres, który przeszkadza nam w funkcjonowaniu. Unieważniając ów wstyd, unieważniamy odpowiedzialność, a więc i tę niezwykłą jakość, jaką jest świadoma siebie ludzka tożsamość. Prowadzimy do zbydlenia człowieka” – zauważa celnie Bronisław Wildstein w swojej najnowszej książce. To w sumie chyba dość proste. Współcześni Adam i Ewa, jak w raju, uciekają nadal w krzaki. A ponieważ nie chcą odstąpić swej nagości przed Bogiem, wymyślają coraz to nowe sposoby radzenia sobie z napięciem związanym z popełnionym grzechem. Ale wszystko to na nic. Bo jak czytamy w Liście do Hebrajczyków: „Nie ma stworzenia, które by było przed Nim niewidzialne, przeciwnie, wszystko odkryte i odstąpione jest przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek” (4,13). „Omnia nuda et aperta ante oculis Eius” – te słowa przewijają się jak refren w „Tryptyku rzymskim” Jana Pawła II.

Wyjście jest jedno: zwrócić się ku Bogu i w Nim odnaleźć najwyższą przejrzystość, przebaczenie i nowy początek. Jestem zagubioną owcą, ale wiem, że Pan mnie szuka. Zagubiony, ale poszukiwany. Zawsze mogę zacząć od nowa. □

ks. Tomasz Jaklewicz

Brexit a sprawa Polska

ciąg dalszy ze str. 3

Większość postulatów brytyjskich wydaje się dość racjonalna. W najważniejszej dla Polski sprawie, dotyczącej świadczeń społecznych dla przyjezdnych, porozumienie przewiduje, że przez siedem lat Londyn będzie mógł stosować wobec przybyszów z Unii ograniczenia w wypłacie tzw. dodatków do niskich wynagrodzeń. Prawo do nich będzie się uzyskiwać po 4 latach pracy nad Tamizą. Dotyczyć to będzie tylko tych, którzy przyjadą do pracy na Wyspach obecnie.

Druga ważna sprawa dla polskich emigrantów ekonomicznych to nowe zasady wypłacania zasiłków na dzieci. Polscy pracownicy na Wyspach pobierają zasiłki na ok. 100 tys. dzieci pozostawionych w kraju. Tutaj uzgodniono, że ograniczenia będą stosowane do nowo przybyłych, a ci którzy już korzystają z zasiłków będą je mieli stopniowo obniżane do 2020 roku, do wysokości obowiązującej w danym kraju. I właśnie o te sprawy przede wszystkim walczyła na szczycie w Brukseli premier Beata Szydło.

Swoje postulaty i zastrzeżenia miała także Francja. Paryż chciał zagwarantowania strefie euro możliwości ściślejszego integrowania się bez prawa weta ze strony krajów, które do strefy

nie należą. Cameron wywalczył jednak dla Londynu mechanizm wpływu na tego typu decyzje.

David Cameron opuszczał Brukselę zadowolony. W przemówieniu do swoich rodaków podkreślał, że „nigdy nie będziemy częścią europejskiego super państwa, będą restrykcje w wypłacie zasiłków, stale pozostaniemy poza strefą euro, (...) zabezpieczyliśmy także zasadnicze interesy naszej gospodarki”.

Premier Wielkiej Brytanii przedstawił osiągnięte warunki porozumienia swojemu gabinetowi i rekomendował jego przyjęcie.

W ocenie Donalda Tuska, który był jednym z głównych reżyserów negocjacji, „porozumienie zostało zawarte jednomyślnie”. Polska premier Beaty Szydło oceniła, że udało się zadbać o „interesy Polaków korzystających ze świadczeń socjalnych w państwach Unii Europejskiej”.

Korzystnym elementem szczytu była też jedność Grupy Wyszehradzkiej, która zaczyna być podmiotem procesów decyzyjnych w UE. Budzi to niechęć m.in. w Berlinie, ale same procesy korekty siły wpływów w Unii dają nadzieję, że zbiurokratyzowana i alienująca się od lat machina brukselskiej administracji może jednak ulegać demokratyzującym korektom. □

Bogdan Usowicz

Adoratorki Najświętszego Sakramentu

Zakon Sióstr Klarysek od Wierzystej Adora, jej powstał w połowie XIX w. we Francji, w czasie, kiedy Kościół po tułuszej rewolucji przeżywał okres swego odrodzenia, koncentrując się wokół kultu Przenajświętszej Eucharystii i pobożności maryjnej.

Do powstania naszej wspólnoty zakonnej przyczyniło się dwoje Fundatorów: o. Bonawentura (Jan Chrzyciel) Heurlaut OFM Cap. i Matka Maria, od św. Klary (Wiktoria Józefina Bouillevaux).

Jan Chrzyciel Heurlaut urodził się 13 lipca 1816 r. w skromnej wiejskiej rodzinie w Ville-sur-Terre. Idąc za głosem powołania, wstąpił do seminarium duchownego w Troyes. 13 czerwca 1840 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Wkrótce objął urząd proboszcza parafii Maizières-lès-Brienne, liczącej zaledwie 300 osób, w dużej mierze obojętnych na sprawy wiary. Sytuacja ta pobudziła gorliwego, młodego proboszcza do wszczęcia wielu inicjatyw, mających na celu ożywienie życia religijnego powierzonych mu wiernych. Wtedy to zrodziła się w jego sercu myśl o utworzeniu żeńskiej wspólnoty zakonnej Sióstr od Niepokalanego Poczęcia, która według pierwszych projektów miała zająć się prowadzeniem szkoły i wychowaniem młodzieży żeńskiej.

Do realizacji tego zamierzenia przyczyniła się córka wójta Maizières – Wiktoria Józefina Bouillevaux. Urodziła się ona 1 czerwca 1820 r. w Uroczystość Bożego Ciała. Na chrzcie, 4 czerwca, otrzymała imiona Wiktoria, Józefina.

W 1846 r. pragnienie proboszcza zostało zrealizowane, powstała szkoła i mała wspólnota, nazwana początkowo przez ks. Heurlaut Siostrami Niepokalanego Poczęcia. Siostry prowadziły życie wg duchowości franciszkańskiej i konstytucji zrehabilitowanej przez ks. Heurlaut. A ponieważ miał on ogromne nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu, w tym też duchu kształtował pierwsze siostry. Zalecał im częstą, a nawet codzienną Komunię św., co wówczas nie było powszechną praktyką w Kościele. W Eucharystii widział najpewniejszą drogę do zjed-

noczenia z Bogiem i potężny środek oddziaływania apostołskiego. Boża Opatrzność czuwała nad powstającym dziełem, szkoła i wspólnota zyskiwały sobie dobre imię oraz przychyłność wielu rodzin. Wiedza i wychowanie, które otrzymywały dziewczęta, było solidne, a zatem budziło coraz większe zaufanie środowiska, rokując pomyślny rozwój.

Jednak ks. Heurlaut odczuwał pewnego rodzaju niedosyt duchowy, gdyż w jego sercu rozwijało się nierozeznane jeszcze pragnienie kontemplacji, podobnie wewnętrzne odczucia miała i Józefina, i jej siostry. Idąc za tym wewnętrznym odczuciem, w 1851 r. ks. Heurlaut wstąpił do zakonu Kapucynów (gdzie otrzymał imię o. Bonawentury), w związku z tym także i franciszkańska droga życia ewangelicznego nowej wspólnoty doznała pogłębienia.

Kult Najświętszego Sakramentu bliski był również sercu Józefiny. Odczuwała ona boleśnie to osamotnienie, w jakim znajduje się Jezus ukryty w tabernakulum, rozwijało się w niej coraz większe pragnienie adoracji, bycia zawsze blisko Jezusa.

Po ośmiu latach pobytu we wspólnocie Sióstr Niepokalanego Poczęcia, idąc za radą O. Bonawentury, w 1854 r. opuściła rodzinne Maizières i wraz z dwoma towarzyszkami zamieszkała w Paryżu. W krótkim czasie dotoczyły do nich kolejne kandydatki. W dniu ogłoszenia przez papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP 8 grudnia 1854 r. siostry uroczystie poświęciły się Niepokalanej i pod kierunkiem o. Bonawentury rozpoczęły rekolekcje przed obłóczynami (tę datę uznano również za oficjalny początek istnienia naszego Zakonu). 15 grudnia 1854 r. przyjęły one też habitę i nowe imiona. Józefina stała się odtąd s. Marią od św. Klary, pierwszą przetożoną i mistrzynią nowicjatu. Nowa wspólnota

podjęła tradycyjną formę kultu eucharystycznego, jaką była adoracja Najświętszego Sakramentu. Początkowo była to trwająca dzień i noc adoracja Pana Jezusa ukrytego w tabernakulum.

Na szczególną uwagę zasługuje decyzja Założycieli przejścia z życia aktywnego do kontemplacyjnego. Pomimo, iż dzieło szkolnictwa osiągnęło swój sukces, jednak nie zaspokajało do końca wewnętrznego pragnienia O. Bonawentury i Matki Marii od św. Klary. Odczuwali oni potrzebę głębszej relacji z Bogiem, doświadczenia życia z ducha, mówiąc krótko, życia ściśle monastycznego. Przed podjęciem decyzji, najpierw z pomocą Ducha Świętego wczytywali się z uwagą w plan Boży, pozostawali nawet dłuższy czas w niepewności, w której jednak stopniowo rozpoznawali działania Boga. Następnie, poprzez ludzi i różne wydarzenia, wchodzili krok po kroku w nowy plan Boży, dlatego też w wolności ducha pozostawili dzieło szkolnictwa, i z odwagą rozpoczęli nowe dzieło oparte na adoracji, modlitwie i kontemplacji, a którego przyszłych rozmiarów i sukcesu nie byli wówczas w stanie przewidzieć.

Ostateczne określenie celu Zgromadzenia, jako wieczystej adoracji w duchu dziękczynienia, wiąże się z następującym wydarzeniem. Podczas oktawy uroczystości Wniebowzięcia Maryi Panny w 1855 r. o. Bonawentura głosił homilie w kaplicy Pań od św. Michała, gdzie wystawiony był Przenajświętszy Sakrament. Ponieważ dzień wcześniej o. Bonawentura był chory, w następnym dniu wyszedł na ambonę, według własnego przeświadczenia nie do końca przygotowany, jednak po krótkim zawahaniu się, jako temat kazania uczynił słowa *Deo Gratias*. W improwizowanej, płomiennej mowie przywołał dobrodziejstwa, które Bóg nieustannie

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



- ☺ Piłkarze Piasta Gliwice pozostają na pierwszym miejscu w tabeli piłkarskiej ekstraklasy, ale mają tylko punkt przewagi nad Legią Warszawa. Legia w 23 kolejce pokonała Zagłębie Lubin 2:1, a Piast zdobył 1 pkt remisując 0:0 z Pogonią. Pozostałe wyniki: Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław 2:1, Termalica Bruk-Bet Nieciecza – Cracovia Kraków 1:1, Korona Kielce – Lechia Gdańsk 4:2, Podbeskidzie Bielsko-Biała – Lech Poznań 4:1, Górnik Zabrze – Ruch Chorzów 0:2, Wisła Kraków – Górnik Łęczna 1:1.
- ☺ Piłkarze ręczni Vive Targów Kielce pokonali 28:27 Rhein-Neckar Löwen w 12. kolejce Ligi Mistrzów w grupie B. Gorzej poszło drugiemu z polskich zespołów. THW Kiel pokonało Orlen Wisłę Płock 26:24.
- ☺ Agnieszka Radwańska awansowała

- na trzecie miejsce w rankingu WTA Tour. W światowym zestawieniu nadal prowadzi Amerykanka Serena Williams.
- ☺ Rafał Majka (Tinkoff) zajął trzecie miejsce na ostatnim etapie wyścigu kolarskiego Dookoła Andaluzji. W klasyfikacji generalnej uplasował się na piątej pozycji.
- ☺ Koszykarze Rosy Radom po raz pierwszy w historii wywalczyli Puchar Polski. W finale pokonali obrońcę trofeum i mistrza kraju Stelmet BC Zielona Góra 74:64.
- ☺ Reprezentacja Norwegii wygrała konkurs drużynowy skoków PŚ w Kuopio. Polacy zajęli 6 miejsce.
- ☺ Kowalczyk była 14. w biegu łączonym 7,5+7,5 km narciarskiego Pucharu Świata. Wygrała Norweżka Johaug.
- ☺ Najlepszy z Polaków Hula zajął 14. miej-

- sce w konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w fińskim Lahti. Wygrał Austriak Hayboeck. Pozostali Polacy: Stękała 21., Murańka 22., Stoch 23, Kubacki 27.
- ☺ Polscy bobsleiści zajęli 26. miejsce w mistrzostwach świata w konkurencji czwórek w na olimpijskim torze w Innsbrucku-Igls. Złoty medal zdobyli Łotysze.
- ☺ Na młodzieżowych igrzyskach olimpijskich w Lillehammer, srebro zdobyła startująca w międzynarodowej ekipie Gąsecka.
- ☺ W pierwszych meczach play-off Polskiej Hokej Ligi, Comarch Cracovia pokonała Orlika Opole 12:1. GKS Tychy – Polonia Bytom 3:0, Tatry Ski Podhale Nowy Targ – Unia Oświęcim 5:1, JKH GKS Jastrzębie – Ciarko PBS Bank Sanok 1:4, Zagłębie Sosnowiec – Nosta Mires Toruń 4:2. ☐

Bogdan Usowicz



Siostry z Troyes



Siostry z Castelnaudary

zsyła na ludzi oraz przekonywał o konieczności dziękczynienia z Jezusem i przez Jezusa obecnego w Eucharystii. Wśród słuchających „przypadkowo” osób była Matka Maria od św. Klary, którą słowa kazania poruszyły tak bardzo, że następnego dnia zwróciła się z prośbą do o. Bonawentury, aby pozwolił siostrze adorować Najświętszy Sakrament w duchu dziękczynienia. W odpowiedzi Ojciec wyznał, że tego właśnie pragnął, „gdyż nic bardziej nie rani Serca Jezusa jak niewdzięczność.” W tym też duchu Maria od św. Klary kształtowała swe siostry. Sama mawiała: „Gdy jesteśmy na adoracji, powinniśmy wyzuć się z siebie, zapomnieć o sobie i przemienić się w dziękczynienie. Jesteśmy, bowiem hostiami dziękczynienia”.

15 lipca 1856 r. wspólnota (licząca już 18 sióstr) przeniósła się do Troyes (60 kilometrów od Paryża). Tu też, w nowym klasztorze, 1 sierpnia 1856 r. rozpoczęto nieustającą adorację Jezusa Chrystusa ukrytego w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza, ukrytego w Hostii wystawionej uroczystie w monstrancji. Przywileju tej publicznej adoracji udzielił siostrze ówczesny biskup Troyes – Piotr Ludwik Coeur. Odtąd nazwa wspólnoty brzmiała Franciszkańki Najświętszego Sakramentu. W dwa lata później Biskup Troyes aktem z dnia 2 stycznia 1858 r. zatwierdził dziękczynienie, jako główny cel adoracji.

Pragnąc poświęcić się całkowicie czci Najświętszego Sakramentu, wspólnota przyjęła formę życia kontemplacyjnego, rezygnując z zewnętrznej działalności apostołskiej. Uznano również potrzebę wprowadzenia klauzury, jako strażniczki życia oddanego przede wszystkim modlitwie. Wszystko to wiązało się ściśle z koniecznością ponownego opracowania Konstytucji zakonnych, dyrektorium i ceremoniarza, których podjął się Ojciec Założyciel, przy współpracy z Matką Założycielką (Konstytucje dla wspólnoty w Maizières nie były wystarczające). 13 lutego 1866 r. O. Bonawentura udając się do Rzymu, osobiście przedstawił zredagowane Konstytucje papieżowi Piusowi IX. Otrzymał błogosławieństwo i apro-

batę dla nowego dzieła, a następnie oddał Konstytucje do Świętej Kongregacji, które zostały zatwierdzone 15 września 1868 roku.

Dynamiczny rozwój wspólnoty w Troyes przez liczne nowe powołania był znakiem błogosławieństwa Bożego. Kandydatki przybywały z różnych stron Francji i nie tylko, bo w roku 1866 wstąpiły tu nawet 2 siostry z Polski, które po kasacji felicjanek w roku 1864 znalazły schronienie w Troyes u Sióstr Franciszkanek Najświętszego Sakramentu. Były to s. Katarzyna Morawska, która po obłóczynach otrzymała imię s. Maria od Krzyża oraz s. Marianna Łada (po obłóczynach s. Maria od Wcielenia.) Ponieważ siostry z Polski pragnęły, aby taka sama wspólnota o charyzmacie adoracji Przenajświętszego Sakramentu powstała w Polsce, Założyciele widzieli w tym zamysł Boży. Po uzyskaniu odpowiednich pozwoleń, a także błogosławieństwa papieża Piusa IX, w dniu 28 kwietnia 1871 r. Założycielka Matka Maria od św. Klary wysyła na nową fundację do Polski, na ziemię poznańską, siedmioosobową grupę sióstr, której Przetłożoną zostaje s. Maria od Krzyża Morawska. Już na samym początku pojawiły się przeciwności i utrudnienia. Siostry musiały opuścić ofiarowany im w Polsce dom, w związku z tym wiele niepokojących wiadomości napływało do Założycielki.

Matka Maria od św. Klary nie traciła nadziei, wiedziała dobrze, że przeciwności te są znakiem, iż dzieło fundacji jest zamysłem Bożym. Niemordowanie pisze listy do biskupów, szukając rady i pomocy. Jednak wydarzenia polityczne związane z akcją kulturkampf na terenie Prus, której celem było zniszczenie katolicyzmu i polskości, przysparzały coraz większych trudności, uniemożliwiając założenie nowej wspólnoty w Polsce.

I w obliczu tych problemów Matka Założycielka z całą odpowiedzialnością i wewnętrznym spokojem zdobywa się na akt heroiczny i składa ofiarę z życia w intencji przyszłości rozpoczętego dzieła adoratorek Najświętszego Sakramentu. Przed Jezusem Chrystusem ukrytym

w Hostii, trwając godzinami na adoracji, uznata tę ofiarę za najskuteczniejszy środek do rozwiązania wszelkich trudności. Często mawiała swoim siostrze, iż Franciszkańki od Najświętszego Sakramentu są dziełem samego Boga i jedynie On, który dał początek temu dziełu, może spowodować jego rozwój, według swojej woli. Ofiara zastała przyjęta. 29 lipca 1871 r. Matka Maria od św. Klary ciężko zachorowała, zmarła jedenaście dni później 8 sierpnia, 1871 r. w klasztorze w Troyes, mając 51 lat życia i 16 lat profesji zakonnej. Obecnie ciało naszej Matki Założycielki spoczywa w ogrodzie klasztornym w Troyes. Bóg, przyjmując złożoną ofiarę, obficie pobłogosławił nowe dzieło.

Po śmierci Matki Marii od św. Klary siła wielu przeciwności w Polsce jakby straciła moc. Zakon wchodził stopniowo w etap swojego rozkwitu, którego już nic nie było w stanie zatrzymać. Siostry wystane do Polski przetrwały wszystkie przeszkody i ostatecznie osiedliły się we Lwowie, wybudowały tu klasztor, następnie założyły nowe fundacje. Te, które trwają do dziś to: Wiedeń, Kęty, Bydgoszcz. Klasztory te z kolei dały początek kolejnym innym fundacjom wspólnot zakonnych (...).

W 1970 r. siostry zmieniły dotychczasową nazwę – Franciszkańki Najświętszego Sakramentu, zastępując ją nową – Mniszki Klaryski od Wieczystej Adoracji. Na mocy dekretu Stolicy Apostolskiej z 3 grudnia 1984 r. wszystkie klasztory Klarysek od Wieczystej Adoracji na świecie przyjęły *Regulę św. Klary*, zatwierdzoną w 1253 r. przez papieża Innocentego IV.

Jeżeli nasz charyzmat adoracji jest dla ciebie tym, czego szukasz w głębi swego serca, możesz skontaktować się z nami. Jesteś osobą zawsze przez nas serdecznie oczekiwaną. Les sœurs Clarisses de l'Adoration Perpétuelle, 26 rue Mitantier, 10 000 Troyes; e-mail : monastere.clarisses@orange.fr

Siostry Klaryski

Rekolekcje Wielkopostne 2016

KOŚCIÓŁ POLSKI WNIEBOWZIĘCIA NMP

(Paryż – 263 bis, rue St-Honore):

12 marca (sobota): 18³⁰ – Msza św. z konferencją; **13 marca** (niedziela): 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰ – Msza św. z konferencją, 14⁰⁰ – Msza św. z kazaniem dla dzieci, 15¹⁵ – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym, 16⁰⁰ – Msza św. z konferencją, 19⁰⁰ – Droga Krzyżowa, 19³⁰ – Msza św. z konferencją; **14 marca** (poniedziałek): 8⁰⁰ – Msza św. z konferencją, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z konferencją; **15 marca** (wtorek): 8⁰⁰ – Msza św. z konferencją, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z konferencją; **16 marca** (środa): 8⁰⁰ – Msza św. z konferencją, 11⁴⁵ – Msza św. z kazaniem dla dzieci, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z konferencją; **17 marca** (czwartek): 8⁰⁰ – Msza św. z konferencją, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z konferencją; **18 marca** (piątek): 8⁰⁰ – Msza

św. z konferencją, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z konferencją rekolekcyjną. *Rekolekcje prowadzi ks. ir.f. Stanisław Jez*

PARAFIA ŚW. GENOWEFY

(Paryż – 18, rue Claude Lorrain):

6 marca (niedziela): 9³⁰, 11³⁰, 18⁰⁰ – Msza św. i nauka rekolekcyjna, **7, 8, 9 marca** (poniedziałek, wtorek, środa): 20⁰⁰ – Msza św. i konferencja (spowiedź od 19⁰⁰).

Rekolekcje prowadzi ks. dr Alexandre Pietrzyk – Superior Palloinów

KOŚCIÓŁ POLSKI ST. JEANNE D'ARC W TRIEL (Rue de la Chapelle).

13 marca (niedziela): 10³⁰ – Spowiedź św. 11⁰⁰ Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, po Mszy św. spotkanie z wszystkimi dziećmi. *Rekolekcje prowadzi ks. Piotr Wróblewski z Afortville*



Archeologia biblijna, czyli odkrywanie dziejów Pisma św.

Archeologia biblijna jest dziedziną, która rozwija się niezupełnie dynamicznie ku zainteresowaniu nie tylko specjalistów, ale i szerokiej publiczności spragnionej pogłębionej wiedzy o dziejach biblijnego świata Starego i Nowego Testamentu.

Miliony widzów śledzi obrazy dokumentalne o zaginionej Arce Noego czy odkrytym grobie Jezusa. Poważne wydawnictwa opublikowały atlasy biblijne, a periodyki poświęcone archeologii biblijnej, jak amerykański Biblical Archaeology Review i francuski Le monde de la Bible, mają zadziwiająco duże nakłady. Nadto film przybliżył nam także epizody biblijne w postaci wielkich obrazów kina światowego, jak Dziesięć Przykazań, Exodus, Pasja Chrystusa, czy animacja Książę Egiptu. Od ponad 150 lat archeolodzy badają olbrzymi obszar starożytnego Bliskiego Wschodu i śródziemnomorza, będącego terenem świata Biblii, ciągnącego się od Egiptu do Iranu, a obejmującego obszary Grecji, Turcji, Syrii, Libanu, Izraela, Palestyny, Iraku i Arabii. Jeszcze rozleglejsza jest tu przestrzeń chronologiczna mająca swoje początki w II tysiącleciu p.n.Ch., w epoce wędrówki Patriarchy Abrahama, a kończąca się w czasach początków Cesarstwa Rzymskiego, gdy w I wieku narodziło się chrześcijaństwo i pierwotny Kościół.

Naprzeciw temu zainteresowaniu wychodzi także niedawna popularnonaukowa publikacja paryskiej oficyny Albin Michel pt. Wprowadzenie do archeologii biblijnej (Introduction à l'archéologie biblique). Jej autorem jest znany amerykański badacz, prof. Eric H. Cline, który opublikował już m.in. 1177 avant J.-C.: le jour où la civilisation s'est effondrée (La Découverte 2015) ukazując w nowoczesny sposób pierwszy nagły upadek cywilizacji starożytnej w okresie najazdu tzw. Ludów Morza na Egipt w XII w.p.n.Ch. Prezentowana praca ukazuje niezwykle historię badań i licznych wykopalisk dowodząc uniwersalnego zainteresowania problematyką historyczności Biblii. Z tego względu Cline rozpoczyna od prezentacji klarownej konkordancji danych odkryć archeologii i z tekstem

Pisma Świętego, m.in. ukazując zgodność tekstu tzw. Steli Meszy w kolekcji Luwru z IX w.p.n.Ch. opowiadającej o wojnie króla Moabu Meszy z królem Izraela Omrim z relacją biblijnych ksiąg Pierwszej Królewskiej i Drugiej Kronik, czy potwierdzając zniszczenia Jerozolimy w okresie najazdu babilońskiego w 597r.p.n.Ch. lub dając archeologiczny dowód urzędu prefekta Poncjusza Pitata w rzymskiej Judei w czasach Jezusa w postaci napisu odkrytego w Cezarei.

Część pierwsza jest poświęcona początkom archeologii biblijnej w połowie XIX w. na obszarze starożytnej Mezopotamii, Egiptu i Palestyny, gdzie pionierami odkryć byli Edward Robinson, Emile Botta, William Flinders Petrie, czy Charles Clermont-Ganneau. Ówczesne odkrycia archeologii opierając się na studiach teologii dynamicznie rozwijały także badania stratygrafii. Następnie książka Cline'a ukazuje jak w połowie XX w. archeologię biblijną zdominowały badania sondażowe na terenach wykopalisk (Megiddo, Jerycho), a w bliższej orientacji pomoże tu zapewne tablica okresów archeologicznych Ziemi Świętej. Od lat 70- i 80-tych XX w. rozwój badań archeologii objął wiele krajów Europy i Ameryki, ale dekadę lat 90-tych naznaczył narastający konflikt izraelsko-palestyński blokując możliwość wykopalisk na obszarze Ziemi Świętej, m.in. w Jerozolimie w sektorze tzw. Miasta Dawidowego i Świątyni.

Część druga stanowi przegląd najważniejszych odkryć archeologii Biblii: od Potopu do podboju Ziemi Świętej przez Jozuego, od monarchii Dawida do najazdu króla Nabuchodonozora, poprzez odkrycia manuskryptów biblijnych znad Morza Martwego, wykopaliska z czasów Heroda i Jezusa (tóż rybacka z Galilei i mozaika z Megiddo). Ostatni rozdział poświęcono licznym fałszerstwom „biblijnych”

INTRODUCTION À L'ARCHÉOLOGIE BIBLIQUE



présences du Judaïsme

Eric H. Cline

Albin Michel

zabytków (Ossuarium Jakuba) i sensacyjnych odkryć, które mocno podzieliły świat uczonych, ukazując jednocześnie problem nielegalnych wykopalisk i handlu antykami w Ziemi Świętej. Warto także przy okazji wspomnieć o niedawnych bezpowrotnych zniszczeniach cennych antycznych zabytków w Iraku i Syrii dokonanych przez islamistów. I tu archeologia biblijna okazuje się pomocną, gdyż wiele cennych zabytków świata Biblii i ich dokumentacja dziś znajduje się w kolekcji największych muzeów Zachodu (Londyn, Paryż, Nowy Jork, Berlin, Oksford).

Archeologia biblijna, jako dziedzina badań naukowych Pisma Świętego, jak konkluduje Eric Cline, zdołała pokonać nihilizm naukowy lat 90-tych XX i początku XXI w., dowodząc że współczesne badania interdyscyplinarne, oparte na daciej metodą węgla C14 i ceramiki, potrafią wydobyć zaginiony świat Biblii. Polecam tę lekturę wszystkim czytelnikom Pisma Świętego! □

Dariusz Długosz

Rekolekcje Wielkopostne 2016

KOŚCIÓŁ ST. DENYS DE L'ESTRÉE

(Paryż - St Denis - 59, bld Jules Guesde M° 13 - St Denis Basilique):
11 marca (piątek): 19³⁰ - Msza św. z konferencją, krypta; **12 marca** (sobota): 18⁰⁰ Msza św. z konferencją, krypta; **13 marca** (niedziela): 9³⁰ - Msza św. z konferencją, kościół parafialny - zakończenie rekolekcji.

Rekolekcje prowadzi o. Albert Stanisław Szustak paulin z Jasny Góry

POLSKI PUNKT DUSZPASTERSKI ALFORTVILLE

(kościół Notre Dame 3, rue Jules Cuillierier 94140 A fortville):
6 marca (niedziela): 8⁰⁰ - Adoracja i spowiedź, 9⁰⁰ - Msza św. w Alfortville, 11⁰⁰ - Msza św. w Joinville le Pont; **7 marca** (poniedziałek): 18³⁰ - Adoracja i możliwość spowiedzi, 19³⁰ - Msza św.,

20³⁰ - Konferencja rekolekcyjna; **8 marca** (wtorek): 18³⁰ - Adoracja i możliwość spowiedzi, 19³⁰ - Msza św., 20³⁰ - Konferencja rekolekcyjna; **9 marca** (środa): 18³⁰ - Adoracja i możliwość spowiedzi, 19³⁰ - Msza św., 20³⁰ - Konferencja rekolekcyjna;

Rekolekcje prowadzi jeden z księży z Carlsbergu

AULNAY-SOUS-BOIS - KOŚCIÓŁ ST. JOSEPH

(57, avenue de la Croix Blanche).

Rekolekcje dla dzieci i młodzieży: **11 marca** (piątek): 19⁰⁰ Msza św. z nauką dla dzieci; **12 marca** (sobota): 13⁰⁰ Droga Krzyżowa. **13 marca** (niedziela): 9³⁰ - Msza św. dla dzieci i zakończenie rekolekcji.

Rekolekcje prowadzi ks. Krzysztof Antoń proboszcz ze Stargardu

Błogosławione Nazaretanki z Nowogródka na Bellevillu

Kaplica MB z Bellevillu - Królowej Rodzin, sobota 5 marca. To dzień instalacji tu, podczas rekolekcji wielkopostnych i w rocznicę beatyfikacji Siostr, dokonanej przez św. Jana Pawła II 5 marca 2000 r. - relikwii błogosławionych Nazaretanek z Nowogródka.

Kim były bł. Stella Maria i jej Towarzyszki?

Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu przybyły do Nowogródka na zaproszenie bpa Zygmunta Łozińskiego w 1929 r. Tworzyły one dwunastoosobową wspólnotę, która opiekowała się kościołem farnym, zajmowała szkołę, pracą w szpitalu, ogrodem, gospodarstwem.

II wojna światowa, której przyszło im doświadczyć to najpierw okupacja sowiecka i zamknięcie domu zakonnego (bez habitów siostry żyły w rozproszeniu wśród mieszkańców Nowogródka), a następnie okupacja niemiecka wraz z terrorem wśród miejscowej ludności. Już 3 tygodnie po wkroczeniu wojsk hitlerowskich (6 lipca 1941 r.) odbyła się pierwsza publiczna egzekucja, w której rozstrzelano 60 mieszkańców miasta.

Kiedy 18 lipca 1943 r. Niemcy aresztowali ponad 120 osób z zamiarem ich rozstrzelania, Nazaretanki podjęły wspólnie decyzję ofiarowania swego życia za uwięzionych członków rodzin. W imieniu wspólnoty, przełożona Siostra Stella Maria wypowiedziała wtedy akt ofiarowania złożony przed miejscowym proboszczem: Mój Boże, jeśli potrzebna jest ofiara z życia, niech raczej nas rozstrzelają, aniżeli tych, którzy mają rodziny - modlimy się nawet o to. Podobne słowa zostały wypowiedziane w intencji ich duszpasterza, ks. Aleksandra Zienkiewicza.

Złożona ofiara została przyjęta. 31 lipca siostry zostały wezwane na komisariat i po nocy spędzonej w piwnicy, w niedzielę 1 sierpnia 1943 r. rozstrzelane w pobliskim lesie. Zginęło wtedy 11 sióstr. Co się zaś tyczy uwięzionych mężczyzn, karę śmierci zamieniono im na roboty w Niemczech. Po wojnie wszyscy wrócili do swoich domów.



Dlaczego w XXI wieku, mieszkając w Paryżu, pragniemy modlić się w kaplicy na Bellevillu - przez przyczynę Sióstr Zakonnych, które żyły na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej 100 lat temu? Wyjaśnienie podałem zwracając się z prośbą do przełożonych zgromadzenia o relikwie Męczennic. Wydaje się, że Siostry znakomicie wpisują się w charyzmat tego miejsca. Błogosławione Męczennice nie tylko należały do Zgromadzenia Najświętszej Rodziny z Nazaretu, (a więc mające za swój ideał życie św. Rodziny), nie tylko, jak większość kobiet modlących się w naszej kaplicy, spełniały najprostsze czynności domowe (sprzątaczkę, kucharkę, ogrodniczkę, wychowawczynię dzieci), ale też oddały swoje życie za ojców i mężów rodzin. Zwłaszcza to świadectwo jest dla nas pociągające. Nie muszę chyba pisać o występującym w dzisiejszym świecie kryzysie ojcostwa. Jednak sytuacja mężczyzn żyjących na emigracji, często z dala od swoich rodzin jest szczególnie dramatyczna. Pozbawieni naturalnego wsparcia ze strony chrześcijańskiego społeczeństwa, stają się często tępem natogów, takich jak pijaństwo, brak wierności małżeńskiej, utrata wiary oraz odejście od Kościoła. Stąd akt ofiarowania złożony przez Siostrę Stellę Marię i jej Towarzyszki, w zamian za uwolnienie mężczyzn budzi nasze zdumienie! Tak. Chcemy się modlić, aby ojcowie rodzin przez przyczynę Błogosławionych Męczennic z Nowogródka wrócili do swoich domów!

Prośba w intencji rodzin powinna być stale obecna w kaplicy u Matki Bożej - Królowej Rodzin, zwłaszcza prośba w intencji ojców i mężów. Aby podjęli swoje zadania nie uciekając przed wyzwaniem jakie stawia im życie, aby podjęli się dzieła wychowania dzieci i utrzymania rodzin, aby żyjąc na emigracji nie zagubili się, ale wrócili do swoich domów. Niech w trudzie tej codzienności orędują za nimi bł. Stella Maria i jej 10 Towarzystek, Męczennic z Nowogródka. □

ks. Andrzej Kotodziejczyk



Quel est le point commun entre l'Euro 2016 de handball, l'invasion des Mongoles en 1241,

la crèche de Noël à la cathédrale Notre Dame de Paris en 2015/16, les carrosses enchantés et le dragon ? La réponse est simple : CRACOVIE
 Pour se mettre au diapason des JMJ-istes se rendant à la découverte de cette ville royale



Conférence, entrée libre, renseignements : A. S. Indyk, tél. 06 62 14 42 03

Cracovie, ville de l'Histoire
 témoin des 1050 ans
 de chrétienté en Pologne

Le 12.03.16 à 19h

après la messe anticipée du samedi soir à 18h00

5, rue Pierre Curie

78330 Fontenay-le-Fleury



Oplatek w Lens

Uroczysty Oplatek w Lens, zorganizowany przez Związek Bractw Różańcowych we Francji.

W czwartkowe popołudnie 28 stycznia spotkaliśmy się w sali parafialnej przy polskim kościele Millennium w Lens przy tradycyjnej Szopce i choince.

Prezesa Związku pani Marie-Thérèse Woźniak przywitała wszystkich przybyłych gości, następnie ks. dyrektor Ryszard Kaczor odmówił modlitwę i pobłogosławił oplatki, którymi wspólnie dzieliliśmy się według tradycji polskiej, składając sobie wzajemnie życzenia.

Śpiewano dużo pięknych polskich kolęd przy akompaniamencie w wykonaniu naszego organisty pana Rejmonda Woźniaka oraz ks. Jerzego Zawieruchę, na akordeonie.

W tej prawdziwie rodzinnej atmosferze delektowaliśmy się przygotowanymi przez zarząd ciastami, kawą i kanapkami.

Ten uroczysty dzień zakończyliśmy loterią.

Zarząd Związku Bractw Różańcowych, na czele z ks. Dyrektorem dziękują licznie przybyłym kaptanom, przedstawicielom stowarzyszeń katolickich oraz członkiniom z czternastu Kół Różańcowych (ponad sto osób). Serdeczne „Bóg zapłać”.

Nos remerciements vont également à Madame Josette Ingelaere (profondément impliquée dans les Equipés du Rosaire) qui a accepté de témoigner, en cette année de la Miséricorde, de son engagement. Il y a plus de 30 ans, la Providence a orienté ses pas vers Haïti et lui a fait découvrir un monde de souffrances profondes en particulier chez les enfants. Elle s'est sentie appelée à "faire quelque chose" et ce fut la mise en place de parrainages d'enfants en vue de leur scolarisation (aujourd'hui 150 enfants !) ceci en collaboration étroite avec les Sœurs de la Charité ; cette action a depuis été rejointe par beaucoup d'autres.

Merci Madame Ingelaere de nous indiquer un chemin à suivre voire de nous entraîner dans votre sillage !

*Prezesa Związku Marie-Thérèse Woźniak
Sekretarki Związku St. Napora i L. Jabłoński*



Poparcie dla wolnej Polski

Polonia francuska, zjednoczona pod jedną polską flagą, reprezentująca różne środowiska i różne organizacje – manifestowała w Paryżu 17 stycznia przed Ambasadą Niemiec we Francji.

Z jednej strony protest zorganizowano w odpowiedzi na manifestację KOD („Komitet Obrony Demokracji”), zarówno te w kraju, jak i przede wszystkim te poza jego granicami. Z drugiej strony, cel, który nam przyswiecał, to okazanie poparcia Prezydentowi RP i rządowi premier Szydło – wybranych w wolnej Polsce, w demokratycznych wyborach.

Powodem zaś wyboru ambasady Niemiec były nasilające się ataki ze strony niemieckich euro- parlamentarzystów kierowane z coraz większą siłą pod adresem polskich władz.

Podczas manifestacji zostało odczytane wiele listów i apeli, w tym min. protest skierowany na ręce ambasadora Niemiec w Paryżu. Padły w nim min. następujące słowa: „Dziś, kiedy demokratycznie wybrany Rząd Polski wprowadza w życie reformy popierane przez zdecydowaną większość narodu polskiego, ingerencja w jego wewnętrzne sprawy jest skandaliczne i niedopuszczalne!

Naród polski zapłacił ogromną cenę za wolność i obronę naszej cywilizacji w latach 1918–1920, podczas najazd komunistycznej Rosji, w latach 1939–1945 podczas okupacji

hitlerowskich Niemiec oraz w latach 1945–1990 zmagając się z reżim komunistyczny siłą narzuconym Polsce przez sowiecką armię i w wyniku haniebnych układów w Teheranie i Jaltcie !”

W imieniu Klubu Gazety Polskiej w Paryżu głos zabrali zarówno jego przewodnicząca, Mirosława Woroniecki jak i wiceprzewodniczący, Andrzej Woda.

M. Woroniecki powiedziała m.in.: „Pragniemy zapewnić niemieckich polityków oraz zachodnich dziennikarzy, których opinie opierają się na kłamliwych przekazach od tych, którzy utracili w Warszawie władzę, że demokracja w Polsce ma się dobrze, że obecny prezydent RP Andrzej Duda, to nasz Prezydent, że premier Beata Szydło, to nasz premier!”

A. A. Woda dodał: „Żądamy zakończenia

Wielkanoc w Domach Polskiej Misji Katolickiej

Triduum Paschalne w Lourdes, Dom Polski „Bellevue” – Route de Barthès; 65100 Lourdes

Wielki Czwartek – kolacja: 18³⁰, Msza św. Wieczery Pańskiej w kaplicy: 20⁰⁰; Adoracja. **Wielki Piątek** – śniadanie: 8³⁰, obiad: 13⁰⁰, Nowenna do Miłosierdzia Bożego w kaplicy: 15⁰⁰, Droga Krzyżowa w Sanktuarium: 16⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Celebracja Męki Pańskiej w kaplicy; Adoracja: 20⁰⁰. **Wielka Sobota** – śniadanie: 8³⁰, przejście śladami św. Bernadety oprowadza ks. Kapelan: 9³⁰, obiad: 13⁰⁰, Nowenna do Bożego Miłosierdzia w kaplicy – poświęcenie pokarmów: 15⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Wigilia Paschalna w kaplicy: 20⁰⁰. **Niedziela**

Wielkanocna – śniadanie: 8³⁰, Msza św. w kaplicy: 10⁰⁰, obiad: 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰. **Poniedziałek Wielkanocny** – Msza św. w kaplicy: 7⁰⁰, śniadanie: 8³⁰, Msza św. w kaplicy: 11⁰⁰, obiad: 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰. **Pobyty:** dzień zwykły – 44 € od osoby (nocleg + posiłki), dzień świąteczny – 54 € od osoby (nocleg + posiłki). Dojazd we własnym zakresie. **Informacje i zapisy:** tel. 05 62 94 91 82; e-mail: pmk-lourdes@club-internet.fr; www.pmk Lourdes.blogspot.fr



Triduum Paschalne w Domu PMK w La Ferté sous Jouarre – 31, rue d'Hugny; 77260 La Ferté sous Jouarre



Wielki Czwartek – Msza św. Wieczery Pańskiej: 18⁰⁰, Adoracja; kolacja: 19³⁰. Godzina św. 21⁰⁰. **Wielki Piątek** – śniadanie: 8³⁰, obiad 12³⁰. Droga Krzyżowa: 15⁰⁰. Liturgia Męki Pańskiej w kaplicy: 17⁰⁰, Adoracja; kolacja: 19⁰⁰. **Wielka Sobota** – śniadanie: 8³⁰. Poświęcenie pokarmów: 11⁰⁰, obiad: 12³⁰, Liturgia Wigilii Paschalnej: 18⁰⁰, kolacja świąteczna (po zakończeniu Liturgii) ok. 20⁰⁰. **Niedziela Zmartwychwstania** – śniadanie wielkanocne 9⁰⁰, Msza

św.: 12⁰⁰, obiad wielkanocny 13⁰⁰, kolacja: 18³⁰. **Poniedziałek Wielkanocny** – śniadanie: 9⁰⁰, Msza św.: 11⁰⁰, obiad świąteczny: 13⁰⁰, kolacja świąteczna: 18³⁰. **Pobyty:** dzień zwykły (nocleg + wyżywienie) – 55 €, dzień świąteczny (nocleg + wyżywienie) – 80 €. Dojazd we własnym zakresie. **Informacje i zapisy:** tel/fax 01 60 22 03 76; e-mail: pmk.laferte@free.fr; www.pmkjouarre.blogspot.fr

Wielkanoc na Korsyce - Dom PMK św. Jacka – 20200 Santa Maria Di Lota; Lieu dit Miomo, Bastia

Liturgia Triduum Paschalnego. **Wielki Czwartek** – Msza św. Wieczery Pańskiej: 20⁰⁰. **Wielki Piątek** – Liturgia Męki Pańskiej: 16⁰⁰. **Wielka Sobota** – Msza św. Wigilii Paschalnej: 20⁰⁰. **Niedziela Wielkanocna** – Msza św.: 8⁰⁰. Możliwość uczestnictwa w ludowych obrzędach korsykańskich lub – gdy zaistnieje taka

sytuacja – Liturgia Triduum Paschalnego będzie sprawowana w kościele parafialnym. Dojazd we własnym zakresie. **Pobyty:** dzień zwykły – 53 € (nocleg + posiłki); dzień świąteczny – 60 € (nocleg + posiłki). **Informacje i zapisy:** tel. 04 95 33 28 29; e-mail: mshcorse@yahoo.fr; www.maison-saint-yacinthe.com



Triduum Paschalne w Domu PMK w La Ferté Imbault – Rothere, 41300 La Ferté Imbault



Triduum Paschalne. **Wielki Czwartek** – kolacja: 18³⁰; Msza św. Wieczery Pańskiej: 20⁰⁰; Adoracja. **Wielki Piątek** – Jutrznia z Godziną Czytań: 8⁰⁰; śniadanie: 9⁰⁰, Droga Krzyżowa w plenerze: 11⁰⁰; obiad: 13⁰⁰; Koronka do Miłosierdzia Bożego: 15⁰⁰; kolacja: 17⁰⁰; Liturgia Męki Pańskiej: 18⁰⁰. **Wielka Sobota** – Jutrznia z Godziną Czytań: 8⁰⁰; śniadanie: 9⁰⁰; Modlitwa w ciągu dnia i katecheza: 11⁰⁰; obiad: 13⁰⁰; Koronka do Miłosierdzia Bożego: 15⁰⁰; Nieszpory i nabożeństwo Effata: 17⁰⁰; kolacja:

18³⁰; Wigilia Paschalna: 21⁰⁰. **Niedziela Wielkanocna** – śniadanie: 9⁰⁰; Eucharystia: 12⁰⁰; Obiad: 13⁰⁰; Koronka do Miłosierdzia Bożego: 15⁰⁰; Nieszpory kończące Triduum Paschalne: 17⁰⁰; **Pobyty:** Ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. Koszt 130 euro od osoby za udział w całym Triduum (w przypadku krótszego lub dłuższego pobytu koszt do ustalenia). **Informacje i zapisy:** tel. 02 54 96 20 28; e-mail: misericordieuxjesus@gmail.com; dojazd: www.maisonmisericorde.eu

ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski i kwestionowania procesu demokratycznego w naszym kraju! – zwłaszcza przez polityków niemieckich. To ich kraj doprowadził obecnie do największego bałaganu w Europie po II wojnie światowej! To ich media ukrywają przed społeczeństwem i światem prawdę o

wyczynach islamskich emigrantów! Dlatego popieramy pomysł zorganizowania debaty w Parlamencie Europejskim, ale o... stanie demokracji niemieckiej i wolności tamtejszych mediów!"

W manifestacji naszej wzięto udział około 150 osób. Szczególnie cieszyła obecność

mtodzieży, gdyż: „takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzi chowanie”...

Poszczególne przemówienia i apele prelegentów przeplatane były wspólną modlitwą i śpiewaniem pieśni, w tym „Boże, coś Polskę”.

Tekst i fot. AZA



Epicierie Polonaise **Baltyk** *Sklep Polski*

ŚWIEŻE PRODUKTY PROSTO Z POLSKI



SKLEP INTERNETOWY - www.baltyk.fr

WĘDLINY
BIAŁY SER
WÓDKA
PIWA



OGÓRKI
MARYNOWANE
WYROBY
CUKIERNICZE

I WIELE INNYCH PRODUKTÓW
Zapraszamy
od Poniedziałku do Soboty od 10⁰⁰ do 19⁰⁰
w Czwartki od 12⁰⁰ do 20⁰⁰

 **St-Germain-en-Laye** – 2, rue d'Hennemont
tel. 01 30 61 40 59 | e-mail: baltyk@orange.fr | www.baltyk.fr 

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien-dentiste
33, rue Poissonnière – 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
- CMU dzieci i dorośli; (mówimy po polsku)

DO SPRZEDANIA
Do sprzedania dom w Saint Martin des Besaces, w Normandii, na trasie do Rennes, 40 km (25 min.) od Caen, darmowa autostrada A4. Dom parterowy, drewniany, 70 m.kw., trzy pokoje z kuchnią i łazienką. Garaż, zabudowania gospodarcze. Teren: 650 m.kw. Cena 85 tys. euro. **Tel. 02 31 73 80 17, 07 81 03 90 51.**



Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku
Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr



CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRONY

91, rue de Prony 75017 PARIS
Linia metra nr. 3 stacja Perele
RER C, stacja Pereire-Levallois

Akceptujemy CMU, AME.
Stawki wg. cennika Sécurité Sociale.
Stosujemy zasadę Tiers payant
(karta vitale).

☎ 01.44.29.79.89

✉ info@cndprony.fr

Współpracujemy z większością mutuelles.

Konsultacje: od Pn - do Pt - 9h00 - 20h00

Mówimy po polsku

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.

Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)
do: Polski Południowej i Centralnej;
16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

Masz problem z pićciem?

Może Anonimowi Alkoholicy pomogą!

Wykaz mitingów AA w Paryżu:

Niedziele godz. 17.00: 3, rue Rampal (kod: 9172),
75019 Paris, M° Belleville/;

Wtorki godz. 19.30: 18, rue Claude Lorrain;
75016 Paris, M° Exelmans/;

Środy godz. 19.30: 20, rue Legendre (2 piętro),
75017 Paris, M° Villiers/;

Czwartki godz. 19.30, 11, Ville St-Jacques (kod: 0911),
75014 Paris, M° Saint-Jacques.



Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych
i przyjaciół alkoholików

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: 06 26 45 56 46

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. **Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20** (w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

Wszelaka pomoc prawna
w administracji francuskiej.

Edyta - T. 06 22 72 26 68;
e-mail: edyta-anne@hotmail.fr

**LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB
I TOWARÓW DO POLSKI -**
OŁSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20;
(00 48 12) 284 12 50!

**TRANSPORT - AUTOLAWETA
NA TERENIE RANCJI.
- PRZEPROWADZKI, -
WYWÓZ GRUZU**
Tel. 06 30 40 49 49

Rozliczenia księgowe.
06 62 90 02 39

TRANSPORT:
- wywóz gruzu, - dowóz materiałów,
- przeprowadzki.
Tel. 06 98 58 86 36

**- NAPRAWA KOMPUTERÓW,
INSTALOWANIE PROGRAMÓW,
WYMIANA PODZESPOŁÓW.**
T. 06 98 42 59 75

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:
TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, cięż-
kich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne



SAMI SWOI



Polskie sklepy spożywcze!!!

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ, SZEROKI WYBÓR ART. SPOŻYWCZYCH,
ALKOHOLE, NABIAŁ, WĘDLINY, NAPOJE, POLSKA PRASA

ZAPRASZAMY:

NOWY SKLEP!!

93600 AULNAY SOUS BOIS
23, AV ANATOLE FRANCE

WTO-SOB: 10.30 - 19.30;

NIEDZ. 10.00 - 14.00

TEL. 01 72 51 62 00

- RER B - AULNAY SOUS BOIS

94200 IVRY SUR SEINE

44, RUE LENINE

PON-SOB: 10.00 - 20.00

TEL. 01 70 25 46 62

- METRO 7 - MAIRIE D'IVRY

- RER C - IVRY SUR SEINE

- BUS 125 - PRZYSTANEK MOLIERE

e-mail: sami.swoi@onet.pl



Prosto z Polski!

PASAŻ HANDLOWY - 9, PL. MADELEINE
TEL. 01 40 15 09 09 • www.karolina.fr



*Najlepsze
Towarzystwo w Podróż!*

KAROLINA

FRANCE - POLSKA - FRANCJA - POLOGNE - FRANCE - POLSKA - FRANCJA - POLOGNE - FRANCE - POLSKA
BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE - BILLETS D'AUTOCARS ET D'AVIONS - BILETY AUTOKAROWE

Medytacja Słowa Bożego

Człowiek ma w sobie tęsknotę za Bogiem. Medytacja Słowa Bożego jest pomocą dla tych, którzy chcą się wybrać na takie spotkanie. Owocem tegoż spotkania jest doświadczenie, które uzdolni człowieka do dawania świadectwa.

Spotkania te rozpoczynają się w sobotę Mszą św. o 20.30, a kończą w niedzielę o 12.15.

Koszt: 25 euro (nocleg ze śniadaniem); 30 euro (pokój pojedynczy); 13 euro (obiad i kolacja).

Zgłaszać się można telefonicznie - najpóź-

niej tydzień przed spotkaniem: T. 01 60 22 03 76, lub email: pmk.laferte@free.fr

Adres: Dom P.M.K. 31, rue d'Hugny 77260 La Ferté sous Jouarre.

Terminarz: 19-20 marca: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: uczeń nie jest większy od swego mistrza” - (J 13,1-16).

23-24 kwietnia: „Twoje grzechy są odpuszczone.” - (Łk 7, 36-50) - Nawrócona grzesznica.

7-8 maja: „Idź, i ty czyn podobnie” - (Łk 10, 25-27) - Miłosierny Samarytanin.

4-5 czerwca: „Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze?” - (Łk 24, 13-35) - Uczniowie z Emaus.

Można też przyjechać w dowolnym czasie, możliwość indywidualnej rozmowy z duszpasterzem, spowiedź oraz uczestnictwo we Mszy św. □

ks. Tadeusz Hońko kapelan
Domu P.M.K. w La Ferté sous Jouarre

**GŁOS
KATOLICKI**
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'emigration polonaise)

N° 10 (2625): 6. 3. 2016

Commission paritaire N°: 0520 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. Bogdan Brzyś - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA - 2, rue du 19 mars 1962 - 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 24.2.2016

Inf. o prenumeracie na str. 3

Polski kaznodzieja - o. Adam Szustak w kościele St. Dominique w Paryżu XIV

Pod koniec czerwca 2016 r. do Paryża przybędzie o. Adam Szustak, krakowski dominikanin. Jest to wielki orędownik rodziny, normalności i życia pełnego Słowa Bożego. Jak nikt inny potrafi pięknie i ciekawie opowiadać o Bogu.

Jeśli chcemy się dowiedzieć dlaczego Mojżesz jest żadnym mężczyzną, dlaczego powinniśmy upodobnić się do ryb i dlaczego Jezus to żartok i pijak - to mamy dwa wyjścia. Albo całe życie poświęcić na studiowanie Biblii, albo zaprosić biblistę, który wyjaśni nam to i owo. Podobno analiza ze studentami „Pieśni nad Pieśniami” trwała trzy lata. Zatem przygotujmy się i zechcimy skorzystać z wiedzy o. Szustaka, który przybędzie do nas w czerwcu. Serdecznie zapraszamy. Więcej informacji już wkrótce. □



TRWAM PROGRAM

7 - 13 marca 2016

PONIEDZIAŁEK 7 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Wieś to też Polska 9²⁵ Słowo Życia 9³⁰ Vatican Magazine 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11³⁰ Felieton 11⁴⁰ Dok. 11⁵⁰ Retrospekcja 11⁵⁵ Święty na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Sól ziemi 13²⁰ Koncert życzeń 14¹⁰ Film 15⁴⁵ Święty na każdy dzień 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Sanktuaria polskie 16³⁰ Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ Reportaż 17²⁵ Program religijny 17³⁰ Spotkanie Rodziny RM 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

WTOREK 8 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8³⁵ Słowo Życia 8⁴⁰ Reportaż 9¹⁰ Dok. 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Jak My to widzimy 10⁴⁵ Tydzień z Ziemi Św. 11⁰⁵ Mocni w wierze 11³⁵ Felieton 11⁴⁵ Dok. 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Film 13⁴⁰ Dok. 13⁵⁵ Święty na każdy dzień 14⁰⁰ Dok. 14⁵⁰ Dok. 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Dok. 16³⁰ Dok. 16⁴⁰ Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ Światowe Dni Młodzieży 16⁵⁵ Dokument 17²⁵ Dok. 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ 40 dni ze św. Teresą 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Święty na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

ŚRODA 9 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Dok. 9³⁰ Aktualności WSKSiM 9³⁵ Sanktuaria polskie 9⁵⁵ Święty na każdy dzień 10⁰⁰ Audycja Generalna 11¹⁰ Robi 11²⁵ Felieton 11³⁵ Reportaż 11⁵⁵ Święty na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł

Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Film 13⁵⁰ Dok. 14⁰⁰ Film 15⁴⁵ Słowo Życia 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Na zdrowie 16³⁰ Dok. 17⁰⁰ Reportaż 17⁵⁵ 40 dni ze św. Teresą 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Święty na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

CZWARTEK 10 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Na zdrowie 9²⁵ Święty na każdy dzień 9³⁰ Dok. 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11²⁵ Felieton 11³⁵ Reportaż 11⁵⁰ Dok. 11⁵⁵ Święty na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Reportaż 13²⁰ Dok. 14⁰⁰ Dok. 14⁵⁵ Film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Program rozrywkowy 16³⁵ Przegląd Niedzieli 16⁴⁰ Dok. 17²⁵ Przegląd Źródła 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ 40 dni ze św. Teresą 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19⁰⁰ Msza Św. 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

PIĄTEK 11 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9¹⁰ Program rozrywkowy 9³⁵ Święty na każdy dzień 9⁴⁵ Duc in altum 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Felieton 10³⁰ IX Międzynarodowy Kongres 11⁵⁵ Święty na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ IX Międzynarodowy Kongres 13⁵⁰ Święty na każdy dzień 14⁰⁰ Król Dawid - serial 14⁵⁵ Słowo Życia 15⁰⁰ Koronka do Bożego Miłosierdzia 15²⁰ Mocni w wierze 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informa-

cje 16¹⁰ Siódmy sakrament 16³⁵ Dok. 16⁵⁵ Święty na każdy dzień 17⁰⁰ Na tropie 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ 40 dni ze św. Teresą 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Westerplatte Młodych 18⁵⁵ Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ Warto zauważyć 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

SOBOTA 12 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Westerplatte Młodych 8⁵⁵ Słowo Życia 9⁰⁰ Telewizyjny Uniwersytet Biblijny 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Felieton 10²⁵ Dok. 10³⁰ Święty na każdy dzień 10³⁵ Polski Punkt Widzenia 11⁰⁰ Dla dzieci 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Warto zauważyć 12⁵⁰ Na tropie 13²⁰ Siódmy sakrament 13⁴⁵ Audycja jubileuszowa 14⁴⁵ Dok. 15²⁰ Dok. 15³⁰ Podróż do Domu Ojca 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ W Naszej Rodzinie 17⁰⁰ Z PE 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ 40 dni ze św. Teresą 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

NIEDZIELA 13 MARCA

8⁰⁵ Polski Punkt Widzenia 8³⁰ Z PE 9⁰⁰ Dla dzieci 9¹⁵ Felieton 9²⁵ Święty na każdy dzień 9³⁰ Msza Św. 10³⁰ Przegląd Niedzieli 10³⁵ Dok. 11²⁰ Dok. 11³⁰ Dok. 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ Wieś to też Polska 13³⁰ Sól ziemi 14²⁵ Film 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Koncert życzeń 17⁰⁰ Dok. 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ 40 dni ze św. Teresą 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Retrospekcja 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Józef z Egiptu - serial. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

POLVOD

TYLKO POLSKIE FILMY

Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl





UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

7 - 13 marca 2016

PONIEDZIAŁEK

7 MARCA

6¹⁵ Racja stanu – magazyn 6⁴⁵ Nad Niemnem – magazyn 7⁰⁵ Przygody Smoka Pola 7²⁵ Sześć milionów sekund – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ A to historia – felieton 11⁰⁰ Podróże z historią – dokument 11³⁵ Jubileuszowy koncert zespołu Raz Dwa Trzy 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Siła wyższa – serial 14¹⁵ Teatr Telewizji – Hamlet 16⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 17²⁰ A to historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Nad Niemnem – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ O mnie się nie martw – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ WIN Wolność i Niezawisłość – program dokumentalny 0²⁰ Polonia w Komie 0⁴⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 1¹⁵ Sześć milionów sekund – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK

8 MARCA

7⁰⁰ Cafe Historia – publicystyka 7²⁵ Tylko Kaśka – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ A to historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Ratownicy – serial 14¹⁵ Astronarium – magazyn 14⁴⁰ Polskie Nagrody Filmowe 16⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 17²⁰ A to historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁵ Naszaarmia.pl – magazyn 18²⁰ Podróże z historią – dokument 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ 250 lat teatru publicznego w Polsce 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Warto rozmawiać 0²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0⁴⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 1¹⁵ Tylko Kaśka – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA

9 MARCA

7⁰⁰ Korytarze – reportaż 7²⁵ Szaleństwo Majki Skowron – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ A to historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczę-

ścia – serial 13²⁵ O mnie się nie martw – serial 14²⁵ Warto rozmawiać 15³⁰ Jak to działa – magazyn 16⁰⁰ Tygodnik Kulturalny 16⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 17²⁰ A to historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 18²⁵ Studio Wschód – publicystyka 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Egzamin z życia – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Zwyczajny Marzec – dokument 0²⁵ Szlakiem miejsc niezwykłych – reportaż 0⁴⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 1¹⁵ Szaleństwo Majki Skowron – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK

10 MARCA

7⁰⁵ Flesz historii – reportaż 7²⁵ Dom na głowie – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ A to historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁰ Egzamin z życia – serial 15¹⁵ Wilnoteka – magazyn 15³⁰ Zwyczajny Marzec – dokument 16³⁵ Do zobaczenia w Krakowie – reportaż 16⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 17²⁰ A to historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁵ Pegaz – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Polonia w Komie 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Prokurator – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Po prostu – publicystyka 0¹⁰ A la show 0³⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0⁴⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 1¹⁵ Dom na głowie – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK

11 MARCA

7³⁰ Między nami bocianami – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ A to historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Na sygnale – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁵ Prokurator – serial 15²⁰ Ziarno prawdy – reportaż 15⁵⁵ Po prostu 16⁵⁰ A la show 17²⁰ A to historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Program rozrywkowy 18²⁵ Było nie minęło 18⁵⁵ Na sygnale –

serial 19²⁵ Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Kocham Cię Polsko! 1⁰⁰ Przyjaciele lasu – reportaż 1¹⁵ Między nami bocianami – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA

12 MARCA

7³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Polonia 24 11²⁰ Halo Polonia – magazyn 12²⁰ Ojciec Mateusz – serial 13¹⁵ Na dobre i na złe – serial 14²⁰ Kocham Cię Polsko! 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Program publicystyczny 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Ratownicy – serial 21⁴⁰ Miasto z morza – film 23⁴⁰ Koncert 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA

13 MARCA

6²⁵ Jerzy Trela – dokument 7²⁵ Opole 2015 na bis 8²⁰ Polska z Miodkiem – felieton 8³⁰ Astronarium – magazyn 9⁰⁰ Przygody Smoka Pola 9²⁰ Kłopoty Pogodziaków – magazyn 9³⁵ Podwodne ABC – magazyn 9⁵⁰ Ziarno – magazyn 10²⁰ Zmienicy – serial 11³⁰ Polonia w Komie 11⁴⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 12⁵⁵ Czekamy na Świątowe Dni Młodości – Kronika 13⁰⁰ Msza Św. – Bazylika prymasowska Wniebowzięcia NMP w Gnieźnie 14⁵⁰ Gwiazdzyki TVP Rozrywka – reportaż 15²⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15⁵⁵ Rodzinka.pl(2) – serial 16⁵⁵ Racja stanu 17²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Program publicystyczny 19²⁵ Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Dziewczyny ze Lwowa – serial 21⁴⁰ Teatr Telewizji – Chory z urojenia 23⁰⁰ 21 Przegląd Piosenki Aktorskiej – koncert 23⁵⁵ Racja stanu 0²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0³⁵ M jak miłość – serial 1²⁵ Przygody Smoka Pola 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

WAKACJE NAD MORZEM

Siostry Miłosierdzia z Domu św. Kazimierza w Paryżu zapraszają rodziny, małe grupy, osoby indywidualne nad morze, do kurortu Fort - Mahon – Plage, aby tu, w naszej rezydencji **Villa Sainte Marie des Dunes** spędzić radośnie wakacje i weekendy. Do Państwa dyspozycji mamy pokoje indywidualne i rodzinne.

INFORMACJE I REZERWACJA: tel. (+33) 01 45 83 55 26 lub 06 37 30 43 37; e-mail: saintcasimir119@yahoo.fr
<http://www.saintcasimir.net>; **adres:** Villa Sainte Marie des Dunes - 77, rue Gounod, 80120 Fort-Mahon-Plage

2 godziny od Paryża
Samochodem lub pociągiem
z Gare du Nord do miejsczka Rue
następnie autobusem do Fort-Mahon

W GALERII GŁOSU KATOLICKIEGO

Modlitwa u drzwi do szczęścia...

str. 5



POLSKA HURTOWNIA BUDOWLANA WE FRANCJI

Entrepôle

PEINTURE ET MATERIAUX

FRANCUSKIE I POLSKIE MATERIAŁY,
OBSŁUGA PO POLSKU

150 AVE JULES QUENTIN, 92000 NANTERRE, TEL. 01 40 99 18 78; 06 19 02 31 93

e-mail: entrepole@gmail.com, www.entrepole.com

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 6:30 DO 18:00 SOBOTY OD 6:30 DO 12:00

Oszczędzaj z Entrepôle, najniższe ceny
i dostawa gratis od 299€HT

Guittet

Lika

TOLLENS

COMUS

PRESTONETT

Blanchon

CEGECOL

ORAC
DECOR

tesa

L'OUTIL
PARFAIT

